

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
(wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 k. 25, miesię-
cznie k. 75.

Za odnośzenie do domu do-
płaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.
Weklecie: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jedno
wyraz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ul. Senatorska 26

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141

— Jutro o godzinie 9 tej zrana, odprawiona zo-
stanie w kościele archikatedralnym św. Jana
uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakra-
mentu i ku jego czci, pa południu zaś odbędzie się
trzecie w ciągu bieżącego wielkiego postu nabożeń-
stwo pasyjne. Na wszystkich nabożeństwach pasyj-
nych w tymże kościele, słowo boże głosić będzie
JE. ks. biskup sufragan Ruskiewicz.

— Dla dogodności czytelników, interesujących
się wiadomościami kościelnymi, dział ten prowadzi-
my nadal w taki sposób, iż wszelkie informa-
cje dotyczące uroczystości i ceremoniałów kościel-
nych oraz nabożeństw które odbywają się przed go-
dziną 10-tą rano, zamieszczane będą w dniu poprze-
dnim, godziny zaś nabożeństw rozpoczynających się
po tym terminie, notowane będą w kalendarzu „do-
datku porannego” w dniu, w którym one przypadają.

Przegląd polityczny.

Całe zajęcie chwili politycznej skupia się tak da-
lece około krwawej egzekucji, której z wyroku sądu
wojennego dokonano w niedzielę zrana w Ruszczu-
ku, że nie wiodąc okiem po dalekich przestworach,
streścimy raczej przebieg historyczny faktu, od któ-
rego liczyć się może nowa faza w rozwoju polityki
międzynarodowej.

Z nieprzejrzanego mnóstwa depesz, jakie przesła-
no o tym górującym nad całą sytuacją fakcie, któ-
ry znalazł już wymowne echo w *Moskowskich wiedo-
mostiach* i w *Nordzie*, podajemy wiązankę, kojarzącą
się w całość obrazu pomimo sprzeczności albo nie-
dokładności niektórych szczegółów. Dla historii mo-
że ścisłości w tem zamało, dla chwili zaś nadto wy-
starczy.

Sofja 6-go marca, godz. 8 wieczorem. — Według
złożonego tutaj urzędowo raportu o wykonaniu
dzisiejszego rana w Ruszczuku wyroków śmierci
na głównych twórcach tamtejszej rewolucji wojsko-
wej zostały, na mocy wyroku sądu wojennego, w o-
becności ruszczyńskiego prokuratora wojskowego,
kapitana, jako wykonawcy, lekarza wojskowego
i dwóch poruczników, po zatwierdzeniu wyroku ze
strony naczelnego komendanta korpusu wschodniego
majora Petrowa, następujące osoby w odległości

trzech kilometrów od Ruszczuku rozstrzelane: ko-
mendant trzeciej brygady major Uzurow, major pen-
sjonowany Panow, szef arsenału ruszczyńskiego Ze-
lenogorow, nadporucznik pułku pionierów Chreste-
niaków, porucznik tegoż pułku Koszocharski, adju-
tant trzeciej brygady porucznik Rencow, porucznik
piątego pułku Trembecki (?), tudzież dwaj obywa-
tele ruszczyccy Toma Kardjew i Aleksander Swie-
tkow. Poddany rosyjski kapitan Bollman wydany
został z nakazu głównokomenderującego majora
Petrowa w ręce niemieckiego konsulatu jeneralnego,
celem odstawienia do Rosji. Czterem skazanym na
śmierć oficerom zamieniono karę śmierci na piętna-
stoletnie więzienie.

Sofja 6-go marca, godzina 4 minut 10 po połu-
dniu. — Egzekucja nastąpiła dzisiaj o godzinie 5-ej
zrana na drodze do Razgradu. Podpułkownik Fi-
łow nie mógł być dotąd osądzony z powodu ciężkiej
rany, jaką odniósł. Rozkaz spełnienia wyroków
podpisany został wczoraj wieczorem. Dzisiaj zrana
niemiecki konsul jeneralny Thielman doręczył notę,
w której żąda wydania w swoje ręce siedmiu ofice-
rów skazanych przez sąd ruszczyński, ponieważ są
oni zaopatrzeni w paszporta rosyjskie, a tem samem
używają praw poddanych rosyjskich. Komisarz tu-
recki Riza bej miał czynić kroki o złagodzenie wy-
roku.

Tak się przedstawia nagi fakt po wypłnieniu
wielu błędnie podanych przez filję *Ajencji Havasa* w
Bukareszcie szczegółów, która mylnie też cyfrę roz-
strzelanych podniosła do 13-tu, podczas gdy urzędo-
we raporta i wszystkie inne źródła wraz z *Ajencją*
północną stwierdzają rozstrzelanie ośmiu osób, złago-
dzenie kary czterem, a wydanie w ręce konsula
Thielmana jednej. Błędem okazało się także do-
niesienie *Ajencji Havasa* o zbiorowym kroku przed-
stawicieli mocarstw u rejencji za złagodzeniem ka-
ry. Tylko konsul francuski wstawił się istotnie do
rejencji, ale i to podobno nie za skazanymi w Ru-
szczuku, lecz za uwięzionymi w Sofji, o co żony
tychże upraszały w sobotę kolejno agentów dyplo-
matycznych, uwierzytelnionych przy rządzie bułgar-
skim.

Do dziennika *Paris* donoszą z Wiednia, jakoby
cesarz Franciszek Józef miał się wyrazić do hr.
Andrassiego, że wojna jest prawie niemożliwą, że

wszakże coś tajemniczego odbywa się w Europie,
co dopiero za kilka tygodni da się zrozumieć i prze-
niknąć. Według tegoż samego źródła, rząd au-
strjacki przyznał słusność żądaniu, aby rejencja
bułgarska podała się do dymisji, a utworzył się w
Sofji nowy rząd pojednawczy, w którym tekę mini-
stra wojny, zgodnie z sformułowanym przez Riza be-
ja życzeniem W. Porty, objąłby oficer rosyjski.

Czy się to wszystko wyklaruje w pokój, bogi wie-
dzą... To wszakże wydaje się rzeczą pewną, że w
ostatnich dniach poczyniono nowe próby kompromi-
su. Za granicą wierzą powszechnie, że podróż ks.
Łobanowa Rostowskiego do Petersburga sioi w
związku z temi pokojowymi wróżbami. Dla ścisło-
ści dodać wszakże należy, że ów utęskniony przez
Europę „kawałek błękitu” ukazał się był przed
egzekucją ruszczycką...
Br. Z.

„Rady gospodarcze”.

Oprócz zasad ogólnych, służących jako wytyczne
punkta dla gospodarstw krajowych, w każdym
poszczególnym majątku nasuwa się mnóstwo spe-
cjalnych kwestyj, mnóstwo szczegółów wynikają-
cych z czysto lokalnych warunków gospodarstwa,
od których właściwego rozwiązania i zużytkowa-
nia zależy cała pomyślność przedsiębiorstwa rol-
nego.

W tem to właśnie leży najczęściej największa
trudność, szczególnie dla młodych i niedoświadcz-
nych jeszcze rolników.

Wielką korzyść w tym względzie mogłaby przy-
nieść pomoc obywatelska sąsiadów i doświadcze-
nnych ziemian, jak to w najnowszych czasach bar-
dzo szczęśliwie obmyślano i zastosowano w Poznań-
skiem.

Mianowicie jedno z tamtejszych towarzystw rolni-
czych, poznańsko-szamotulskie, podjęło inicjatywę
w organizowaniu t. zw. „rad gospodarczych”, skła-
dających się z kilku wykształconych rolników i spe-
cjalistów, a mających za zadanie służyć poradą i
moralną pomocą każdemu ziemianinowi, który po-
mocy ich zawezwie, w celu obmyślenia środków sta-
łego podwyższenia dochodu z ziemi i możliwego wy-
krycia błędów w dotychczasowym trybie gospoda-

6) PLOTECZKA.

SZKIC POŚPIESZNY.

(Dalszy ciąg.)

NINI (z drugiego pokoju).

Władziu, obiad!
WŁADYSŁAW (siadając przy stole z udaną lek-
kością).
Cóż tam mamy dzisiaj? Pomidorowa? Przepadam
za pomidorową zupą... a jaka różowa... zarumienio-
na... jak kobieta przy której nagle wymówią na-
zwisko człowieka, o którym ona ciągle myśli...

NINI.

Ja się nie rumienię gdy wymawiają twoje imię,
a przecież...

WŁADYSŁAW (badawczo).

Czy żadne nazwisko nie wywołuje rumieńca na
twoje lica?

NINI (czerwieniąc się nagle).

Dotąd nie wywoływało żadne.

WŁADYSŁAW (z drżeniem w głosie).

A teraz?

NINI.

Teraz? Czy ja wiem? Zarumieniłam się w tej
chwili, sama doprawdy nie wiem czemu.

WŁADYSŁAW.

Nie powinna byś się rumienić, bo... bo Nini... to su-

mienie wysyła na policzki kobiety tę łunę świad-
czącą...

NINI.

Świadczącą o czym?

WŁADYSŁAW.

Że sumienie już czystem, białem jak śnieg nie
jest... że wstąpiło już na tę drogę... którą... którą mo-
że zboczyć krew ludzka...

NINI.

Władziu! co ci jest?... przemawiasz jak człowiek
nieszczęśliwy, jak człowiek nieufny, niedowierzają-
cy... ale twoje serce do nieufności stworzone nie
jest, tak, jak moje... ja tobie ufam jak Bogu... czy
ty mi nie ufasz Władziu?

WŁADYSŁAW.

Ja tobie? O, raczej bym poszedł rzucić się w fale
rzeki... Bóg? Ty jesteś moim Bogiem Nini!

NINI (kładąc mu ręce na ustach).

Nie mów tak... takie słowa przynoszą nieszczęście!

WŁADYSŁAW.

Owszem, takie słowa dają szczęście!

NINI (niesmiało).

Zupa twoja zupełnie ostygła.

WŁADYSŁAW (jedząc z rozlargnieniem).

Czy chciałabyś pojechać do Dunajewa?

NINI.

Sama?

WŁADYSŁAW.

Zemną.

NINI (radością).

Do Dunajewa, z tobą—to do rajul

WŁADYSŁAW.

Będziemy tam na święta... Chcę otrząść obowie
moje z miejskiego kurzu i biota... szczególnie moralnego biota...

NINI.

To się mama ucieszy!.. a Salusia!

WŁADYSŁAW.

Salusia nie tak bardzo... miała tu do nas przyje-
chać... (z gniewem) Anulewicz gotów tam polecieć!
(spogląda badawczo na Nini. Ona pod natarciwością
jego wzroku rumieni się mocno Wstając od stołu): Nie
będę jadł!.. wszystko rośnie mi w gardle... tego mię-
sa przekonać nie można!.. Trzeba będzie Jagusię
wypędzić!

NINI.

Jagusię wypędzić?

WŁADYSŁAW.

Tak... wypędzić!.. oskarżyć!..

NINI.

Władziu!

WŁADYSŁAW.

Co ja powiedziałem? Przepraszam cię, dziecko
moje... sam już nie wiem... Pójdziemy na spacer?

NINI.

I owszem.

(Nini pod rękę z Władysławem idą ku ogrodowi space-
rowemu. Oboje są zamysleni, milczą.)

rowania. W tym celu „rada gospodarcza” odbywa lustrację majątku na miejscu i wypowiada swoje zdanie w tej mierze.

Aby zaś członkowie „rady” mogli sumiennie zadanie swoje wypełnić, ułożone zostały w tym celu odpowiednie drukowane formularze z pytaniami co do rozmaitych szczegółów stanu gospodarstwa oraz w ogóle służące do opisu tegoż, które wypełnione zostają przez wzywającego „radę gospodarczą” do siebie i rozesłane na jakiś czas naprzód członkom „rady”, aby ci mogli dokładnie się naprzód poinformować o stanie majątku. Dopiero po takim przygotowaniu się i zapoznaniu się niejako z ogólnym stanem gospodarstwa zjeżdżają się członkowie „rady” w oznaczonym czasie na miejsce, dla ostatecznego zbadania stosunków i po odbyciu tam konferencji wspólnie z właścicielem majątku opracowują i przedkładają cały plan gospodarczy, udzielając przytem stosowne wskazówki co do najwłaściwszego systemu i sposobu prowadzenia gospodarstwa. Przypuszcza się przytem zupełne zaufanie i otwartość gospodarza wzywającego „radę” do siebie oraz sumienne i dokładne wypełnienie i odpowiedzenie na wszystkie pytania na przysłanym mu formularzu.

Z drugiej strony członkowie każdorazowej rady gospodarczej obowiązują się pod słowem do zachowania najściślejszej dyskreacji. Przeprowadzenie ułożonego planu gospodarczego oraz zastosowanie się do udzielanych rad i wskazówek rady pozostawione być musi interesantowi, a za niewykonanie tychże nie może być odpowiedzialną rada, podobnie jak lekarz nie może być odpowiedzialnym, jeżeli chorego nieużywając lekarstwa lub nie zachowując ściśle przepisów lekarza, nie dość szybko lub wcale nie wraca do zdrowia.

Powolywane więc rady gospodarcze będą miały głównie na oku zbadanie stanu gospodarstwa i sposobu tegoż prowadzenia, a zatem, czy są odpowiednie płodozmiany, czy ziemia dobrze uprawna, czy jest odpowiednia ilość inwentarza, czy są zaprowadzone właściwe i zastosowane do miejscowości rasy inwentarza, czy na miejscu prowadzi się opas bydła lub trzody, czy nie należałoby zalecić obok gospodarstwa jakieś fabryki lub technicznego przetworu surowych produktów i inne tym podobne kwestje podpadające w dziedzinę zarządu gospodarstwa. Jednym słowem zadaniem rad gospodarczych ma być zbadanie sposobu prowadzonego gospodarstwa pod względem technicznym i zbadanie czy gospodarstwo odpowiednią przynosi rentę, a w przeciwnym razie w jaki sposób prostymi środkami bez nadzwyczajnych wysiłków finansowych dałoby się powiększyć materialne dochody z gospodarstwa. Nie ulega bowiem kwestji, że często drobne a praktyczne wskazówki odpowiednio zastosowane, podwoić a nawet potroić mogą dochody, bez żadnych środków nadzwyczajnych.

Wynika więc z tego, że czynności i wskazówki rad gospodarczych mogą być nader rozmaite i wszechstronne, zależnie od danych warunków i stosunków i nie dadzą się z góry wcale dokładnie oznaczyć lub przewidzieć.

Nie bez słuszności postawiono przytem za zasadę, że wszelkie czynności finansowe, jak dostarczanie

potrzebnych funduszy pieniężnych interesantowi, regulowanie hipotek, weksli i inne tego rodzaju sprawy z góry wykluczone są z czynności rad i pozostawione specjalnym instytucjom finansowym.

Rady gospodarcze tego rodzaju, jak tu określiliśmy, składające się z poważnych i wytrawnych gospodarzy, mogą bez kwestji oddać bardzo wielkie usługi w obecnych ciężkich warunkach ekonomicznych i przyczynić się do wyratowania wielu majątków od ruiny. Przy opracowaniu jednak projektu ich organizacji nasunęło się pytanie, czy mają to być instytucje niejako stałe, w rozmaitych okolicach kraju poustanawiane, z wyraźnie oznaczonym składem członków, czy też lepiej do każdego poszczególnego wypadku powoływać i składać osobną radę. Otóż po bliższym zastanowieniu się inicjatorzy, a mianowicie dyrekcja Towarzystwa rolniczego szamotulskiego doszła do przekonania bardzo, trzeba przyznać, racjonalnego, że uformowanie stałej rady, która by we wszystkich przypadkach i okolicznościach czynną być mogła, jest nieprawdopodobieństwem, i że daleko skuteczniej działać będzie mógł taki organizm, który do każdego poszczególnego rozpoznania sprawy *ad hoc* złożonym i stosownie do potrzeb miejscowych zorganizowanym zostanie.

Aby jednakże całej, tej tak pożytecznej instytucji nadać ciągłość, postanowiono kierownictwo powierzyć jednemu stałemu przewodniczącemu, który utworzeniem każdej poszczególniej rady się zajmie i zawezwie członków skład jej stanowiących mających, przyczem uwzględnione być mogą odnośne życzenia interesanta. Spodziewać się należy, że nikt z wezwanych od tego obowiązku się nie uchyli i nie wymówi, bo udzielenie bliźniemu zdrowej i dobrej rady jest *res sacra* i obowiązkiem obywatelskim. Na kierownika takich rad gospodarczych w okręgu szamotulskim uproszono p. Wł. Zakrzewskiego z Leszna, który chętnie tego zadania się podjął.

Nie ulega kwestji, że takie rady gospodarcze, jeżeli tylko młodzi szczególnie gospodarze z pomocy ich korzystać zechcą, oddać dobrego działać będą mogły i niejednego od bankructwa i upadku uratują. Członkowie rad gospodarczych pracować będą naturalnie zupełnie bezinteresownie i czynność ich polegać będzie jedynie na poświęceniu obywatelskiem. Szlachetną nagrodą członków rady będzie jeżeli uda się im jeden lub drugi majątek trwale w ręku polskim utrzymać, przez podanie wskazówek praktycznych co do polepszenia trybu gospodarskiego.

Byłoby więc bardzo pożądanem, żeby i u nas podobne rady gospodarskie mogły wejść w życie, a inicjatywę w tym względzie powinienby podjąć warszawski oddział Towarzystwa przemysłu i handlu.

J. Gr.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Sprawa ogólnej kasy emerytalnej dla urzędników i służby kolejowej, pozostająca przez pewien czas w odwloce z powodu licznych prac złączonych z tym przedmiotem, została w ostatnich czasach znów podniesiona. Komisja, której poleconem było zbadanie ustaw istniejących już kas emerytalnych i opracowanie ogólnych zasad, ukończyła obecnie

swoje zadanie i rezultaty swojej pracy przedstawiła radzie kolejowej.

— Wyroby ze srebra i złota, przywożone z zagranicy, według przepisów celnych odsyłane są dla sprawdzenia próby o tyle tylko, o ile z takim zadaniem wystąpią sami ich właściciele. Dzieje się to dlatego, iż wszelka odpowiedzialność za niższą próbę leży na sprzedających, którzy też sami winni dbać o to, aby wyroby przez nich sprzedawane odpowiadały wymaganym warunkom. Departament celny dowiedział się jednak, iż konfiskowane na komorach i sprzedawane następnie wyroby złote i srebrne nie ulegały również sprawdzaniu próby, dlatego też okólnikiem, rozesłanym do władz celnych, polecił, aby wszystkie konfiskowane wyroby były zaopatrywane w stemple probiercze.

— Według ostatnich wykazów statystycznych, Królestwo Polskie liczy 1,286 gmin, w tej liczbie 947 wyłącznie wiejskich, 300 mieszanych, t. j. składających się z osad i wsi i 39 wyłącznie z osad. Według zaludnienia, gminy w Królestwie podzielić można na cztery kategorie: 1) liczących mniej niż 2,000 mieszkańców znajduje się 11; 2) od 2 — 4,000 — 411; 3) od 4—6,000 — 543 i 4) gmin, mających więcej niż 6,000 mieszkańców — 321. Gmin opłacających na powinności gminne mniej niż 1,000 rs., Królestwo liczy 53, od 1,000—1,500 rs. 408, od 1,500—2,000 rs. 438, od 2,000—3,000 rs. 327, i więcej niż 3,000 rs. 57 gmin. Stopa podatków na opłatę powinności gminnych jest bardzo rozmaita. W gub. warszawskiej wynosi z morga od 4 do 130 kop., w kaliskiej 7—27 kop., w kieleckiej $8\frac{1}{2}$ —49 kop., w łomżyńskiej 5—31 kop., w lubelskiej 5—61 kop., w płockiej 7—43 kop., w suwalskiej 3—18 kop. i w siedleckiej 5—58 kop. O wysokości składki gminnej w gub. piotrkowskiej i radomskiej wiadomości nie posiadamy.

— Ulica Wierzbowa, na przestrzeni od Trębackiej do Czystej, zostaje dla przejazdu zamknięta z powodu przedsięwzięcia gruntownej reparacji bruku.

— Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej otrzymało w ciągu od dnia 1-go lutego do 1-go marca ze składek dobrowolnych sumę 1247 rs. 50 kop., która rozdzielona została przez siostry miłosierdzia pomiędzy 491 rodzin.

— U izraelitów przypada jutro t. zw. Purym czyli ostatki. Przez dzień dzisiejszy do wieczora zachowują ścisły post.

— W piątek i w sobotę, dnia 10-go i 11-go b. m., o godzinie 10-iej zrana odbywać się będzie w sali losowań tutejszego kantoru banku państwa ciągnięcie drugiej klasy 148 ej loterii klasycznej.

— Zapowiedziane na dzień 12-ty b. m. ogólne zebranie członków Stowarzyszenia subiektów przemysłowych i handlowych m. Warszawy odroczone zostało do dnia 24 go b. m. i odbędzie się w sali reursy obywatelskiej.

Ostateczny termin wniesienia opłaty wpisowej szkolnej w gimnazjach i progimnazjach upływa w niedzielę, dnia 13-go b. m.

— Dnia 16-go b. m. odbędą się w magistracie

PANNA EWELINA (przechodząc obok z jedną z Czarnych Pan).
Oho! jak enotliwie... z mężem!..

CZARNA PANI.

Wyjątki służą do stwierdzenia reguły...

(Nim czuje jak ramie Władysława drży; spogląda na męża, którego usta trzęsą się, a oczy rzucają iskry.)

WŁADYSŁAW (do siebie przez zęby).

Gadziuny.

(Naprzeciwko Czarnych idzie Anulewicz roztargniony, zamyślony, nie widząc nikogo.)

WŁADYSŁAW.

Gdzie tak pędzisz?.. Nie poznajesz przyjaciół?..

ANULEWICZ (zmieszany).

A, przepraszam... szedłem... szedłem do chorego...

WŁADYSŁAW.

Masz już przecie chorych?

ANULEWICZ.

Tak... ludzie chorują czasem... to jest..

WŁADYSŁAW.

Wczoraj nie poszedłeś z moją żoną na spacer... (z przyciskiem) Dlaczego nie poszedłeś? (patrzy na Anulewicza badawczo).

ANULEWICZ.

Bo pani chodzi teraz po obiedzie... dnie są już dłuższe...

WŁADYSŁAW.

A, prawda; dnie są dłuższe... a noce jakie długie!..

ANULEWICZ.

Znajdujesz? Biegnę do mojego pacjenta! (do siebie): Oboje wyglądają jak struści.

WŁADYSŁAW.

Czemu on był taki zmieszany? Nini, nie domyślasz się, czemu on był zmieszany?

NINI (zadowolona, iż ma woalkę na twarzy).

Może mu ten pierwszy pacjent tak przytomność odbiera.

(W trzy tygodnie później Czernscy są w Dunajewie na święta. Nini jest blada i zmięciona, Władysław pośpny i zamyślający się. Po świętach, ojciec gwałtem zasada zięcia do gry w wista, ze współudziałem dwóch jeszcze sąsiadów; matka zabiera Nini do swego pokoju, z którego Salusię wyprawiają bez ceremonji.)

MATKA (biorąc Nini w objęcie).

Dziecko... moje dziecko... jesteś szczęśliwa?

NINI.

Kocham Władzia nad życie.

MATKA.

Jesteś bardzo mizerna... przestraszyłam się, zobaczywszy cię... Czy?... czy?..

NINI (ukrywając twarz na ramieniu matki).

Matusiu... matusiu!.. (szepem) tak!

MATKA.

To Władysław musi być szczęśliwy!

NINI (zmieszana).

Jeszcze nie wie o tem.

MATKA.

Nie wie?

NINI.

Nie śmiałam mu powiedzieć.

MATKA.

Co?

NINI (z płaczem).

Ah, mamo... mamo... będzie mi lżej gdy przed tobą serce moje otworzę... gdy ci powiem... tobie jednej... ty mnie zrozumiesz... zawsze mówiłam ci każdą myśl moją... przed innymi usta moje były zamknięte, ale dla ciebie... powiem ci wszystko!

MATKA.

Uspokój się, moje dziecko... Nini, nie płacz! To bardzo szkodzi kobiecie w twojem położeniu.

NINI (czyniąc wysiłek dla uspokojenia się).

Będę spokojna... będę... ale mi lżej gdy się wyplaczę... ty pierwsza mamo widziałeś lzy moje... on ich nie widział... ani nikt...

MATKA.

Nie kocha cię?... jest niedobry dla ciebie?

NINI.

Kocha mnie... jest najlepszy... ale... ale weszli między nas ludzie... chodziłam z Anulewiczem na spacer, na łyżwy i w Naliszu ocerano mnie do tego stopnia, że podobno stałam się sławną nie tylko w mieście ale i w okolicy... rozgłoszono, że on jest moim kochankiem, że się z nim potajemnie schodził... że ja udaję miłość dla męża, by lepiej zakryć grę moją. Władysław spędza w biurze cały ranek...

warszawskim licytacje: na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 2369d w Warszawie od 600 rs. rocznie, na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 1038B od 860 rs. rocznie i na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 1040 od 870 rs. rocznie.

— Na rogu ulic Świętojskiej i Nowiniarskiej policjant Stefan Szaraczek, znajdując się na stojce, przytrzymał trzech złodziei, obciążonych łupem i energicznym a roztropnym postąpieniem zapobiegł ich ucieczce, za co p. oberpoliemajster polecił mu wypłacić 10 rs. tytułem nagrody.

— Rz. r. st. Ryżów, prezes warszawskiego komitetu cenzury, wyjechał do Petersburga.

— Z teatru i muzyki.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są obecnie próbami z dramatu Alfreda Musseta „Nie igra się z miłością”, który wznowiony zostanie w nadchodzącą sobotę.

* W teatrze Małym rozpoczęto próby z krotkimi w trzech aktach tłumaczonej z francuskiego „Stacja Champaudet”.

W obsadzie tej sztuki figurują: panie Borkowska, Chraszczewska Br. i Micińska, tudzież pp. Grubiński, Morozowicz, Sikorski, Turczynowicz i Turczyński.

* Pani Adelfina Zimajerowa odniosła się do dyrekcji teatrów warszawskich z propozycją występów w teatrze Małym.

Artystka czyni starania, w celu ponownego wejścia w skład personelu teatru Małego.

Ubiegłej soboty pani Zimajerowa rozpoczęła występy w Łodzi, w goszczącej tamże trupie p. Puchniewskiego.

* Pani Sembrich-Kochańska rozpocznie w dniu 24-ym b. m. szereg gościnnych występów w nadwornej operze wiedeńskiej.

— Konkurs Kurjerowa.

Dnia 15-go b. m. upływa ostateczny termin nadsyłania utworów na konkurs artystyczny, rozpisany przez Towarzystwo sztuk pięknych z funduszu ś. p. Józefa Kurjerowa.

Rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagrody odbędzie się dnia 19-go tegoż miesiąca.

— Na cel dobroczynny.

Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, iż na ręce wiceprezesa Towarzystwa sztuk pięknych osoby filantropijne nadesłały piękny portret rodzajowy starego pędzla, z przeznaczeniem dochodu ze sprzedaży na cel dobroczynny.

Obraz znajduje się na wystawie sztuk pięknych.

— Cech kelnerów.

Kucharsztwo jest swojego rodzaju rzemiosłem v. kunsztem, który wymaga nauki i tworzący się obecnie cech kucharski można oprzeć na ustawie z r. 1816-go o urządzeniu zgromadzeń rzemieślniczych, nie rozumiemy jednak, na czym się oprą kelnerzy v. garsoni restauracyjni i hotelowi, których pewne grono zamyśla o własnym cechu.

Inicjatorzy projektu, nie mogąc uzyskać zatwierdzenia na proponowane dawniej stowarzyszenie, zamierzają naśladować kucharzy i starać się o cech.

Celem porozumienia się w tym względzie kilku garsonów zamierza wnieść podanie do p. oberpo-

liemajstra o dozwoleństwo zebrania się na walną naradę.

Jakkolwiek pragnęlibyśmy dla licznej rzeczy kelnerów, których liczba dochodzi około 2,000, zawiązania jakiejś korporacji, lecz ustawa cechowa zdaje nam się najmniej odpowiednia.

Byłoby może właściwiej postarać się o kasę wkładowo-zaliczkową, zwłaszcza, iż podobno ustawa takiej kasy jest uważana za normalną i kasy podobne dobrze funkcjonują w Petersburgu, Moskwie a nawet w Odessie.

— Z powiśla.

Wysoki stan wody skłania mieszkańców powiśla do przedsięwzięcia środków ostrożności na wypadek powodzi.

W samem mieście władza policyjna jest gotową zarządzić pewne zabezpieczenia przewidziane, z praktyki poprzednich wylewów.

W razie znacniejszego przyboru łodzie ratunkowe zostaną natychmiast spuszczone na Wisłę, a maszyny parowe dla pompowania wody wyruszą na powiśle.

Inżynierowie dopełniają szczegółowej rewizji wału oborskiego, który po zeszłorocznym wylewie został tak wzmocniony, iż może teraz wytrzymać daleko silniejszy napór wody.

Największą trwogą ogarnia mieszkańców Saskiej Kępy, zwłaszcza, iż tamy dawniej w pobliżu Kępy założone zostały uszkodzone, a przed paru dniami zwał lodowy z płynącej kry powyrwał brzegi kawalkami.

Wszystkie w ogóle te środki ostrożności do pewnego stopnia są skuteczne, lecz od klęski powodzi nie zabezpieczają, uważać je więc można za prowizoryczne.

Jedynie tylko prawidłowa regulacja koryta Wisły będzie stanowiła środek pewny.

Kiedy to jednak nastąpi?

— Wiosenne naprawy.

W kilku miejscach rozpoczęto już uskutecznianie naprawy bruku ulicznego, silnie uszkodzonego przez ostatnie roztopy.

Dokonywa się również na niektórych ulicach naprawianie uszkodzonych chodników asfaltowych.

— O wygodę publiczną.

Pomimo nieustannych nawoływań tak ze strony publiczności, jak i prasy, większość właścicieli domów wciąż jeszcze zapomina o wykazywaniu na kartach wynajmu lokali ceny tychże.

W obecnej epoce przedwielkanocnych poszukiwań mieszkań, niedogodność ta dla osób stosujących się do pewnej ceny komornego jest wielką, naraża bowiem interesowanych na stratę czasu i pertraktacje ze stróżami domów.

A jednak brak ten dalby się usunąć z niezmierną łatwością przez dopisanie cyfr wyrażających wysokość opłaty.

— Dla wiedzy i chleba.

Dla większości młodzieży uniwersyteckiej, zmuszonej dla utrzymania się i kształcenia do udzielania korepetycji, jest godną politowania.

Cytowane nam nazwisko studenta, który jest zmuszony codziennie odbywać kursa do rogatki belwederskiej, a ztamtąd na... Peleowiznę.

Niezwykła na polu nauczycielskiem konkurencja oraz brak pracy zmuszają młodego człowieka do pieszych podróży ze stratą dla własnych studiów i szkodą dla zdrowia.

— Antykwaryusze na wystawie.

Zagraniczni handlarze starożytnościami, z okazji odbywającej się wystawy, ściągają do Warszawy jak... kruki na żer.

Jest już ich podobno czterech.

Do jakiego stopnia zapalają się do nabycia pewnych przedmiotów, aby później grubo zarobić, dowodzi fakt następujący:

Jeszcze w dniu onegdajszym p. K., posiadacz cennej szkatułki w stylu odrodzenia został nagabany przez antykwariusza o sprzedaż okazu.

Pan K. lubo nie ma zamiaru pozbywania się szkatułki, która nadto stanowi dla niego pamiątkę rodziną, żartując zapytał handlarza ileby ofiarował.

— Około 500 rs. — brzmiała odpowiedź.

Pan K. dalszej rozmowy zaniechał, lecz antykwaryusz pomimo że właściciel stanowczo odmówił sprzedaży, ciągle go zaczepia i postępując cenę doszedł już do 2,000 rs.

Od 500 do 2,000 rs. znaczna różnica.

Z tego jednego faktu można już wyprowadzić wniosek, ile tacy antykwaryusze zarabiają.

Dotychczas, o ile nam wiadomo, zabiegi ich na wystawie pozostały daremnymi.

— Szczególne podobieństwo.

W dniu wczorajszym na dworcu kolei terespońskiej dwie młode osoby w żałobie, jak się później okazało, rodzone siostry, panny M., zemdlały na widok przechodzącej około nich staruszki.

Towarzyszący córkom ojciec, p. M., również nie mógł się powstrzymać od wydania okrzyku.

Zemdlała panna wnet otrzeźwiono.

Powodem silnego wzruszenia panien M. było szczególne, zdumiewające widocznie podobieństwo nieznanym staruszki do zmarłej niedawno ich matki.

Kilka osób mogło się o tem przekonać porównywając fotografię, którą jedna z córek miała właśnie przy sobie.

Nieznajoma, która stała się powodem silnego wrażenia, jest cudzoziemką i dopiero od paru tygodni bawi w Warszawie.

Cała rodzina M., rozmawiając następnie z sobowtórem zmarłej, nie mogła się oprzeć mocnemu wzruszeniu.

— Rehabilitacja teściowych.

Do jednego z konsystorzów wniesiono oryginalną prośbę.

Jakiś subjekt, pragnąc się ożenić ze swoją teściową, uprasza o dyspensę.

Motywy tego małżeństwa jest pewność, że z matką żony najlepiej opłakiwać ją będzie i dozna prawdziwej ulgi.

— Zaginiona.

Czteroletnia dziewczynka Teresa Snopkówna, wyszedłszy z domu pod nrem 6-ym przy ul. Solnej, znikła bez wieści. Zaginionej poszukują rodzice.

— Kradzieże.

Na Sienniej pod nrem 89-ym, za składu Wajsterta przez wyłamanie zamków skradziono rozmaite przedmioty wartości 180 rs. — W kościele św. Antoniego Marji Umienickiej skradziono portmonetkę z 58-ju rs. — Na Zielnej pod

w zimie po obiedzie już ciemno... sam mi zawsze za-
lecał Anulewicz jako towarzysza... Nie przeczuwa-
łam, że się mogę narażać na obławę... dowiedzia-
łam się ostatnia w mieście, że jestem kobietą zgubioną!.. Powiedział mi Anulewicz, potem wysłucha-
łam przypadkiem rozmowy, która mi wyjawiała
wszystko... Mamo, dziś w Naliszu niktby już nie
uwiarył, że ja jestem uczciwą... że mi przez myśl
nie przeszło... (placze) Ale najgorsze ze wszystkie-
go, najsmutniejsze to, że biedny Władzio od po-
dejrzeń obronić się nie może... Ja to widzę... czy-
tam w jego myśli... Rozum mówi mi, że to nie-
prawda, ale jakiś zły duch szepta mi co innego...
Na przemiany bada mnie i przeprasza... posadza
a potem posadzeń swoich się wstydzi... jest nie-
szczęśliwy, że podejrzliwości mimowolnej odrzucić
od siebie nie może... Patrzając na niego, rozumiem
co to jest opętanie i zły duch, którego wyrzucano
dawniej... Ah, gdybym знаła zaklęcie, któreby go
z tej choroby wyleczyło, któreby go uwolniło od
tego dzikiego zwierza duszącego za gardło: po-
dejrzliwości względem istoty najdroższej!.. Nie mnie
nie obchodzi gadaniny świata, jego złość... oddaję
się jej na pastwę, ale widok męczarni Władzisa
zabija mnie...

MATKA.

Nie uwierzył twemu tłumaczeniu się?

NINI.

Ja mu się nie tłumaczyłam nigdy... nigdy nie
mówiliśmy z sobą o naszym nieszczęściu, ale ja

widzę, że on wie... on też przeczuwać musi, że i mnie
oczy otworzono... Ten sam zły duch, który mi pod-
szeptuje nieufność, mnie oblewa rumieńcem, ile razy
kto wspomni przy mnie nazwisko Anulewicz, ile
razy ten biedny Anulewicz wejdzie do pokoju... Gdy
mnie to zmieszanie ogarnie, Władzio patrzy na
mnie takim wzrokiem, jakby mnie chciał przesyć
nim na wylot. Dałabym dziesięć lat za to, by się
nie rumienił i może właśnie dlatego się rumienię...
Anulewicz dolewa oliwy do ognia... jest wobec mnie
nienaturalnym do najwyższego stopnia... ucieka
odemnie, a gdy jest zmuszony przysunąć się, przy-
witać, wygląda jak złapany, jak winny... Wtedy
nieufność porywa Władzisa jak swoją ofiarę... nie
może się powstrzymać od przycinków jakichś,
od indagacji, która mu szarpie wnętrze... patrzy
na nas jak Otello musiał patrzeć na Desdemonę...
cierpi okropnie... Potem, gdy parokszym przejdzie,
całuje moje nogi... kłęczy jak przed świętą... Ah, on
jest ślepy, ślepy, że mojej miłości nie ufa! I gdybym się
nawet przemogła i zdobyła na tłumaczenie, nie by-
to nie pomogło... Zazdrość, nieufność, to taka cho-
roba jak epilepsja, która chwytła człowieka przy-
tomnym a zostawia powalonym, z pianą na ustach...
Równocześnie z nieszczęściem naszym zabłysła dla
mnie nadzieja... która dawniej byłaby nas radością
najwyższą przejęła... dziś boję się powiedzieć mu o
niej (placze) Mamo... mamol on gotów nie wierzyć...
on gotów podejrzewać...

MATKA.

Nini! uspokój się... to właśnie go uleczy... ojciec

nie zabija swego dziecięcia nim jeszcze światło
dienne ujrzało... On się ojcem poczuje!

NINI.

Ja się nie ośmielę powiedzieć mu...

MATKA.

A więc ja mu powiem... przyprowadzą go tu, do
nóg twoich!..

NINI.

Nie trzeba ojcu psuć partyjki.

MATKA.

Jest przecie Minecki, który się zawsze przygląda
tylko grze, ale w potrzebie zastępuje gracza.

(Matka wychodzi, Nini biegnie do umywalki, oblewa
wodą twarz i oczy, przygląda się w lustrze i poprawia.)
włosy.)

NINI (do siebie).

Niech nie wie żem płakała z jego powodu!
(Otwierają się drzwi, wchodzi matka, za nią wbiega
Władysław.)

WŁADYSŁAW (rzucając się na kolana przed żoną).
Nini! Czy to prawda?... prawda?..

(Nini zarumieniona przysuwa twarz do twarzy męża.)

MATKA.

Zostawiam was... w chwili tak szczęśliwej, po-
winno być was tylko dwoje.

NINI (szepem do Władysława).

I to trzecie, które nam Bóg zysła.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nrem 4-ym, w mieszkaniu J. Chmielewskiego spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów złotych i srebrnych wartości paruset rubli.

= W bójce.

W dniu wczorajszym przed dworcem kolei nadwiślańskiej pobili się Stanisław Gryncewicz i Dawid Wejsman. Ten ostatni został przez Gryncewicza dość ciężko ranny nożem w rękę.

= Podrzucenia.

W dniu wczorajszym w miejscu ustępów pod nrem 22-m na Nowolipkach, znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, całkiem nagie. Dziecię objawiające słabe oznaki życia, odesłano do domu podrzutek.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na Srebrnej pod nrem 16-ym w fabryce Bormana i Szwedego, Teofil Woźniak, robotnik, upuścił płytę żelazną, która mu przysięgnęła nogę. Woźniaka odwieziono do szpitala.

= Pożary.

W dniu wczorajszym w szynku pod nrem 27-ym na Piwniej i w sklepiu pod nrem 7-ym na Bednarskiej wynikły pożary, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z naftą. W obu wypadkach domownicy ogień ugasił.

= Inspekcja fabryczna Królestwa pociągnęła do odpowiedzialności właściciela fabryki drutu, pana Schöna w Sosnowicach i dyrektora fabryki „Epstein”, za naruszenie przepisów o pracy małoletnich; w następstwie tego obaj pociągnięci, jak donosi *War. dn.*, skazani zostali na 2 tygodnie aresztu.

= Akeyza od okowity w gubernji lubelskiej przyniosła w styczniu r. b. 108,803 rs. 94 kop., czyli w porównaniu z rokiem zeszłym mniej o 8,000 rs.

= Podczas egzaminów z języka państwowego, zarządzonych na kolei dąbrowskiej, 20-tu pomocników zawiadowców i kilku zawiadowców stacji, z powodu niewykazania odpowiednich wiadomości, otrzymało powtórny termin złożenia egzaminów z tem zastrzeżeniem, iż egzamin ten będzie ostatecznym, poczem mogą być zdegradowani lub zupełnie usunięci ze służby.

= Na szpital.

W Brzezinach, w gubernji piotrkowskiej, odbył się w ostatnich dniach karnawału bal na rzecz miejscowego szpitala.

Czysty zysk, przeznaczony na kupno instrumentów chirurgicznych dla szpitala, wyniósł 300 rs.

= Z cukrownictwa.

Kijewsk. st. dowiaduje się, iż cukrownicy gubernji południowo-zachodnich uznawszy projekt spłaty akeyzy cukrem za niedogodny dla siebie, postanowili zgromadzić 4 miliony pudów cukru i wystać go na sprzedaż za granicę, aby w ten sposób uwolnić rynki miejscowe od zbyt nagromadzonego produktu.

Oznaczona powyżej ilość cukru ma być zebrana z oddzielnych zadeklarowań cukrowników w stosunku 10% od gotowego w każdej fabryce cukru.

= Ospa.

Ospa naturalna pojawiła się w ostatnich czasach w Piotrkowie.

W *Tygodniu* znajdujemy odezwę do rodziców, w której redakcja zaleca ostrożność i zachęca do powtórnego szczepienia krowianki dzieciom.

= Ofiara znachorów.

We wsi Sadkowo, w płońskim, zmarł właściciel Teofil Kipich wskutek nieumiejętnego leczenia przez znachorów.

Jeden z tych „dektorów” kazał chorego okadzać piórkami kuropatwiami, gdy jednak lekarstwo pozostało bez skutku, wezwano inną znakomitą w tym samym rodzaju, a ta zaordynowała i dopełniła obfitego puszczenia krwi.

Skutek był nadszpodziewanie szybki, gdyż chory wkrótce żyć przestał z powodu utraty krwi.

= Sprawca zbrodni.

W sprawie morderstwa popełnionego na matce i dziecku pod wsią Łazy otrzymujemy z Łukowa jeszcze następujące szczegóły:

Wczorajszym dnia poprzedzającego spełnienie zbrodni widziano dorożkarza, Jana Ochniaka, wiozącego za miastem w stronę Łaz, kobietę z dzieckiem.

Ślady kół dorożki i rozgłoszenie przez O. wiadomości o zgonionych 25-u rublach, odrazu naprowadziły na ślad mordercy.

= Ochniaka natychmiast aresztowano.

Rozwinięte śledztwo wykaże zapewne powody tej obydnej zbrodni.

Dodać należy, iż morderca jest to człowiek młody, lat 24 zaledwie liczący, powierzchowności sympatycznej i cieszący się największymi względami publiczności.

= Zbrodnia.

W tych dniach we wsi Żulinie, w powiecie chełmskim, kolonista Prazner nasyłk do zupy arsenku w zamiarze otrucia żony.

= Zapę jądła Praznerowa i dwoje dzieci.

Jedno z nich zmarło w parę godzin, a życiu matki i drugiego dziecka grozi niebezpieczeństwo.

Praznera aresztowano.

= Samobójstwa.

W Zamościu, jak donosi *Warsz. dniew.*, zastrzelił się z rewolweru ogniomistrz artyleryjskiej brygady Walt Simson. Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż przyczyną samobójstwa była obawa odpowiedzialności za roztrwonienie rzeczy skarbowych.

W Suwałkach, również według doniesienia *Warsz. dniew.*, otrut się chlorkiem potażu zażytym w znacznej ilości Anempodyst Giągolew, uczeń klasy VI-tej miejscowego gimnazjum.

Giągolew zachorował w areszcie szkolnym o godzinie 5-tej rano, a odwieziony do mieszkania zmarł o godzinie 7-mej rano.

= Pożar.

Przed kilku dniami we wsi Bronowice, w gubernji łomżyńskiej, wynikł pożar.

Pomimo energicznego ratunku spaliły się zabudowania gospodarskie i domy mieszkalne ośmiu kolonistów. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

ZE ŚWIATA.

× Ks. Józef Cybichowski, zmarły przed trzema dniami sufragan diecezji gnieźnieńskiej, urodził się w Trzemesznie d. 18-go lipca r. 1828 go. Do szkół uczęszczał w Rawiczu, potem w Poznaniu, gdzie celował w językach starożytnych i historii. Do seminarium wstąpił w r. 1845-ym w Poznaniu. Tamże pozyskał święcenia kapłańskie w r. 1851-ym i wykładł w miejscowej uczelni teologię dogmatyczną. Będąc proboszczem w Chociczu, dał się poznać z dobroczynności i zdobył istotne przywiązanie ludu. Ordynowany kanonikiem przez arcybiskupa Ledóchowskiego, osiadł w Poznaniu i w r. 1867-ym dał się poznać z kilku artykułów naukowych, drukowanych w *Wiadomościach kościelnych*. Przez trzy lata pełnił obowiązki regensa seminarium, w r. 1871-ym prekonizowany został na biskupa diecezji gnieźnieńskiej. Kulturkampf przeżył broniąc się energicznie przeciw nieprzyjaciółom kościoła; płać też kary i zagrożonym był na wolności. Praca jego z tej epoki była wielką, w braku bowiem biskupów pełnił obowiązki pasterskie w szerokich obszarach. Zgon przedwczesny czcigodnego starca jest wielką stratą dla kościoła i wiernych, którym służył całymi siłami swojej zacnej duszy.

× W Poznaniu zmarł d. 7-go b. m. s. p. Leon Chlebowski, ur. r. 1802-go, obywatel wielce zasłużony w sprawach publicznych Księstwa. Kończył wydział prawny w Warszawie. W r. 1830-ym otrzymał krzyż złoty *virtuti militari*.

× Ulanowo, dobra w poznańskim, sprzedała komisji kolonizacyjnej pani Chosłowska; majątek liczy 2,000 morgów.

× W czasie wyborów do parlamentu niemieckiego padło głosów polskich 213,626, t. j. o 9,438 więcej niż w r. 1884-ym.

× „Smotra za obcu prosvjatu”. Pod tym tytułem zaczął wychodzić w Zagrzebiu miesięcznik, w którym poświęcono polskiej literaturze oddzielną rubrykę.

× Stowarzyszenie powszechnego związku literackiego w Niemczech ogłasza konkurs z nagrodą 10,000 marek na rozprawę pod nagłówkiem: „Drugie życie człowieka na ziemi”. Temat ma być oparty na motywach Lessinga o preegzystencji, wyluszczonej w jego dziele: „*Die Erziehung des Menschengeschlechts*”. Dysertacja może być napisana w jednym z 9-ju języków europejskich, pomiędzy którymi figuruje polski. Praca wnieńcona tłómaczoną będzie na 8 innych języków i drukowana na koszt Towarzystwa. Termin ostateczny do nadsyłania prac konkursowych oznaczonym został na d. 1-szy marca r. 1888-go.

× W Deutz zmarł Edward Polko, jeden z inżynierów, którzy należeli do budowy kolei warszawsko-wiedeńskiej. W owej epoce Polko był dobrze znany w kraju naszym.

× Uniwersytet w Halli wydać ma historję zakładu. W książce tej ma być uwzględnione seminarjum polskie, założone tam w r. 1815-ym dla pedagogów. Z uczelni tej wyszło wielu nauczycieli, którzy gimnazja tutejsze obsługiwali.

× Mistrz Gounod pracuje obecnie nad nową operą. Oddany przez pewien czas kompozycji oratorów, powraca znów twórcą „Fausta” do muzyki dramatycznej. Nowa opera nosić będzie tytuł „Dziewica orleańska”, a libretto dla niej pisze podług własnego dramatu Juliusz Barbier.

× Nagrodę Francoeur’a, w ilości 1,000 fr., za pracę konkursową matematyczną akademja francuska przyznała p. Barbier, który znajduje się oddawna w szpitalu warjatów, ale miewa chwile takiej przytomności, że może dokonywać poważnych prac matematycznych.

× Projektowany pomnik wielkiej rewolucji, mający stanąć w Paryżu, kosztować będzie przeszło 6 milj. fr.

× Na licytacji instrumentów muzycznych, która odbyła się w tych dniach w Paryżu, sprzedano skrzypce

Stradivariusa z r. 1689-go za 19,000 fr., a wiolone Ruggeriego za 32,000 fr.

× W Marsylii zapadł się dom dwupiętrowy. Na dole mieszkał jubiler Lipnicki, który zginął w gruzach z dwójkiem dzieci.

× W londyńskim Comedy theatre przedstawiono przed kilku dniami nową operę miejscowego kapelmistrza Jakubowskiego p. t. „Mynheer Jan”. Pisma angielskie wyrażają się o tej pracy pochlebnie, zwłaszcza, iż ją podniosło wykonanie przez pierwszorzędne siły wokalne stolicy.

× Ulubiony kucharz papieża zmarł nagle podczas gdy przygotowywał obiad na stół papieski.

× Humorystyczny epizod opowiadają gazety francuskie ze smutnych dni trzęsienia ziemi. W Nizzie pewna turystka w przeddzień katastrofy poleciła służbie hotelowej obudzić się o godz. 6 ej rano. Na pięć minut przed 6-tą nastąpiło pierwsze uderzenie podziemne, wskutek którego łóżko turystki podskoczyło i dama rozbudziła się nagle. Turystka opowiadała następnie, iż w pierwszej chwili była pewną, że jest to najnowszy sposób budzenia podróżnych za pomocą ukrytej maszyneryj w łóżku.

× Tajemnica kremieńska przygotowywania słynnego lakieru do skrzypiec została obecnie odkryta. Niejaki Henry Lake komunikuje londyńskiemu *Standardowi*, iż wynaleziono stary manuskrypt włosko-francuski Antonia Pavardone, gdzie znajduje się recepta wspomnianego lakieru i szczegóły, dotyczące się wyrobu skrzypiec. Według autora manuskryptu tajemnica lakieru przyniesiona została ze wschodu do Włoch przez jakiegoś mnicha i stosowaną była przez mistrzów kremieńskich z małemi zmianami przy wyrobie słynnych na cały świat instrumentów muzycznych. Być może, iż odkrycie to przyda się nowożytnym fabrykantom skrzypiec.

Nekrologja.

† S. p. Władysław Wilczyński, dr. medycyny, przeżywszy lat 47, zakończył życie w dniu 8-ym marca r. b. Pozostały brat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym b. m., to jest w piątek o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —863—

† S. p. Karolina Wentzl, po ciężkich długoletnich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, dnia 8-go marca r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 70. W głębokim żalu pozostałe siostry z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym marca r. b., to jest w piątek o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza-aj 10-iej zrana przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —864—

† S. p. Jadwiga Kozłowska, panna, córka niezjącego Fortuata i Tekli z Łapińskich, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 8-ym marca 1887 r., przeżywszy lat 26. W głębokim smutku pozostali: matka, ciotka i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 11-ym b. m., w piątek, o godzinie 10-iej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu na cmentarz powązkowski. —865—

† We środę, tj. dnia 9-go marca, jako w bolesną rocznicę śmierci s. p. Karola księcia Radziwiłła, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) o godzinie 10-iej zrana. —264—

† W piątek, to jest dnia 11-go marca, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieście odbędzie się msza żałobna za spókoj duszy s. p. generała Konstantego Bontemps, na którą siostra cioteczna zaprasza rodzinę i życzliwych znajomych. —864—

† W dniu 12-ym marca r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie 9-iej zrana, za spokój duszy s. p. Michaliny z Matuszewskich i Franciszka Gawronskiego, b. inspektora szkół łukowskich, na którą syn wraz z wnukami ma honor zaprosić krewnych, przyjaciół i znajomych. —860—

† Dnia 11-go marca, to jest w piątek, o godzinie 11-iej zrana w kościele na Powązkach odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Anieli Wierzbickiej, po którym nastąpi przeprowadzenie jej zwłok do własnego grobu, na które pozostała córka zaprasza uprzejmie życzliwych i znajomych. —861—

† Za duszę s. p. doktora Makymiljana Majewskiego, jako w rocznicę śmierci w dniu 11-ym marca, t. j. w piątek odbędzie się o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieście nabożeństwo żałobne, na które żona i synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —862—

† W piątek, to jest dnia 11-go marca, odprawione

dzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Konstantego Fiszer, w kościółku Towarzystwa dobroczynności o godzinie 10-ej zrana, na które żona i syn uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —853—

† Dnia 11-go marca, to jest w piątek, o godzinie 10-ej i pół zrana, jako w rocznicę śmierci s. p. Macieja Muszyńskiego, b. dyrektora komisji skarbu, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które rodzina zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —847—

N a d e s ł a n e.

W tych dniach przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła, **otworzony został** na wzór tego rodzaju zakładów w Wiedniu i Paryżu, wielki skład i fabryka Trumien metalowych i drewnianych pod firmą „Warszawskiej Fabryki”.

Z Cesarstwa.

Kurs rubla obniżył się do 179 1/4, marek za 100 rs. — piszą *Birżewyja wiadomości* — a złoto doszło do 9 rs. 25 kop. za półimperjał. Ani więc pomyślny rezultat wyborów do parlamentu, ani nie podlegające już teraz najmniejszej wątpliwości przyjęcie wniosku rządowego o siedmioletni, nie mogły rozproszyć panującego na giełdach pesymistycznego zapatrywania na ogólne położenie polityczne.

Zaznaczywszy lekkie usposobienie zwykłe, jakie objawiała w ubiegłym tygodniu giełda petersburska, *Birż. wied.* radzą nie dowierzać temu, owszem zwracają uwagę na ciągle oddziaływanie zachodu na sprawy finansowe.

„Rezultat smutnego położenia łatwo się daje dostrzedz we wstrzymaniu wypłat przez parę znacznych warszawskich firm bankierskich, których właściciele w znacznych operacjach zwykłych stracili nietylko swoje ale i obce kapitały; nie byli oni w możności czekania na zwykłą i tym sposobem firmy padają jedna po drugiej — firmy, które istniały dziesiątki lat; bardzo być może, że wstrzymanie przez owe firmy wypłat pociągnie za sobą inne bankructwa i nie ograniczywszy się na samej Warszawie, pociągnie za sobą inne miasta Cesarstwa.”

Petersburskija wiadomości charakteryzując obecne położenie polityczne, a mianowicie sprawę bułgarską, która wbrew rozmaitym dowodzeniom nie przestała mieć doniosłego znaczenia i niemałej wagi na arenie politycznej, powiadają, że Europa widocznie chce zniewolić Rosję do porozumienia się z nią i wskazuje drogę ku temu przez Turcję. Turcja widocznie znów wpadła w ręce Europy.

Dziennik petersburski nie chciał wierzyć zagranicznemu doniesieniu, jakoby Rosja za pośrednictwem p. Nelidowa i Szakira paszy chciała powstrzymać Turcję od odkomenderowania do Sofji Riza beja, znanego jako gorącego stronnika Rosji. Ale dziś, kiedy Wiedeń zaleca Rosji porozumieć się z Europą przy pośrednictwie Porty, przychodzi do przekonania, że Turcja została wciągnięta w nieprzychylny Rosji prąd polityczny i zaczyna wierzyć w protest przeciwko delegowaniu Riza beja.

„Jeżeli ten nadzwyczajny plenipotent pojechał do Sofji po to, aby przeprowadzić porozumienie według programu Europy centralnej, to pojechał nie dla nas, lecz dla Europy i krok ten może tylko zaszkodzić zbliżeniu rosyjsko-tureckiemu. Misja jego będzie tem szkodliwszą, że jest nie na czasie i nie ma (jak się spodziewamy) poparcia Rosji. Telegram z Sofji zapewnia, że Riza bej doradza rejeencji przeprowadzenie kompromisu między obydwojema stronnictwami. I ma to nastąpić na bratobójczym pobojowisku, po rozstrzelaniu dziełom stronników jednej partii przez partję przeciwną! Czas nareszcie zrozumieć, że wbrew wszelkim dowodzeniom, że z punktu widzenia wiekowej przyjaźni przesilenie bułgarskie jest drobnostką, po za plecami tych walczących z sobą stronnictw bułgarskich stoją silne państwa i to nietylko rządy, ale i narody — inaczej trudno sobie wytłumaczyć ową jednogłośnie uchwiałą delegacyj austro-węgierskich i owego gorące zajęcie, przykuwające uwagę Rosji do walki stronnictw bułgarskich. Nie pomogą tu rady Riza beja zrobienia koniecznego ustępstwa miłości własnej Rosji — Rosja, tuszmy sobie, nie poprzestanie na datkach od Europy, choćby nawet były podane rękami przyjaźnej Turcji. I któż to nauczył pełnomocnika tureckiego, że w przesileniu bułgarskiem odgrywa rolę tylko miłość własna Rosji, a nie poważne interesa dziejowe, które przyrosły do niej we krwi kilku pokoleń?

„Nie doprowadzi to do niczego. Rosja albo nie weźmie nie, albo też weźmie to, co jej jest potrzebne, do czego ma prawo i siłę. A zanim nastąpi postanowienie chwili, Rosja wytrwa w tym groźnym spokoju, który tak zatrwaja Europę środkową.”

Nieco inaczej zapatruje się na sprawę bułgarską

a raczej na dalsze jej następstwa *Nowoje Wremja*. Pismo to idzie dalej po za bierne a groźne wyczekiwanie i powiada wyraźnie, że:

„obecne położenie rzeczy w Bułgarii nie może oczywiście być długo cierpianem. Nadejdzie czas — i to prawdopodobnie wkrótce, kiedy rząd rosyjski utraci nadzieję ażeby okoliczności przywróciły normalny porządek rzeczy w tym nieszczęśliwym kraju, a wówczas skończy się niezawodnie dzisiejsze wyczekiwanie. W Berlinie i w Wiedniu wiedzą o tem doskonale, że jedynym sposobem uniknięcia poważnych zawiłków międzynarodowych z powodu kwestji bułgarskiej jest odjęcie rejeencji sofijskiej wszelkiej nadziei bezpośredniego czy pośredniego poparcia ze strony Zachodu.”

Swiet donosi o ujęciu w Kijowie Degajewa, zabójcy oficera żandarmerji Sudiejkina. Degajew, za ujęciem którego naznaczono 20,000 rs., jak się okazuje, zamieszkiwał w samym Petersburgu, gdzie odpowiednio ucharakteryzowany miał zajmować mieszkanie z inną, podobną doń z twarzy osobistością. Dzięki przedsięwzięciu ostrożności i jednokomennemu ubiorowi, wszyscy sądzili, iż lokal zajmuje jedna tylko osoba. Degajew ujęty został przez jednego z oficerów żandarmerji.

Z ostatniej poczty.

Liberté paryska donosi z Berlina, że pogłoski o niepomyślnym stanie zdrowia cesarza Wilhelma są bardzo przesadzone.

Norddeutsche allgemeine Zeitung nazajutrz po egzekucjach ruszczyckich, które przyjęła bardzo obojętnie, tak powiada: „Podczas gdy rejencia dokonała surowego sądu nad przewódcami rokoszu, donoszą z Wiednia, że mocarstwa od kilku dni zgodziły się na to, aby nakłonić rejeencję do szybkiego zwolania wielkiego zgromadzenia narodowego. Temuż ma rejencia zwrócić udzielone sobie pełnomocnictwa, wskazując na to, że porządek został do tej chwili utrzymany, że wszakże, aby nadal zapewnić krajowi spokój, doradza sobranju wybór nowego rządu koalicyjnego. Sobranje powoła do rządu kilku przychylnie widzianych w Rosji, nie ma wszelako mowy o tem, aby ministrem wojny zostać miał wojskowy rosyjski. Nowy rząd rozpisze wybory do nowego sobranja.

Lesseps będzie przedmiotem wielce zaszczytnego i demonstracyjnego przyjęcia w Berlinie. Przywozi on legję honorową dla posła Herbetta'a, a obok tego podobno zapewnienia pokojowe swojego rządu. Na wieczorze, jaki p. Herbertte ma wydać dla niego, będzie obecnym dwór. Lesseps i Herbertte otrzymali natomiast zaproszenie na uroczystość dworską, poświęconą pamięci urodzin królowej Ludwiki pruskiej.

Tribuna włoska donosi, że przymierze Włoch z Austrią i Niemcami zapewnia Włochom w razie wojny posiadanie Tunisu i prowincji Konstantyny. *Moniteur de Rome* utrzymuje, że traktat przymierza zawiózł do Berlina, celem podpisania go, baron Kendell. Obie wiadomości nie wydają nam się wiarygodnymi.

Rząd włoski zamierza wnieść do izby projekt założenia wielkiego portu wojennego w Tarenzie i obwarowania zatoki Augusta w Sycylii.

W sobotę będzie toczył się w Paryżu ciekawy proces polityczny przed sądem przysięgłych departamentu Sekwany. Oskarżonym jest p. Rigondaud, zwany Peyramont, redaktor dziennika *Revanche*, o działanie szkodliwe dla bezpieczeństwa kraju, przewidziane w art. 84-ym kodeksu. Oskarża imieniem państwa adwokat jenerałny Patier, broni Peyramonta adwokat Cartier.

Bonghi wniósł onegdaj w izbie włoskiej dwie interpelacje: jedna dotyczy przyczyn i rozwiązania kryzysu ministerjalnego, druga polityki zewnętrznej i kolonjalnej rządu. Interpelacje te wywołać mają wotum zaufania dla wskrzeszonego gabinetu p. Depretisa.

W Katanie sycylijskiej wybuchła istotnie cholera. Od 4. 3-go do 5-go b. m. zachorowało osób 18, zmarło 11.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 9-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Dzisiejszy *Fremdenblatt* podnosi głosy dzienników berlińskich, petersburskich i paryskich, przemawiające za pokojem. Zwłaszcza zwrócił uwagę artykuł *Postu*, który powiada, że wielkie plany odroczone zostały do chwili wewnętrznego uzdrowienia Europy. Na całym obszarze zapanuje obecnie doba pokoju.

Berlin 9-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Dzisiejsza *National Zeitung* donosi, że obecne położenie nie jest dogodnym dla powzięcia postanowień gwałtownego rozwiązania kwestji bułgarskiej.

Berlin 9-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — *Politische Nachrichten* donoszą, że od dnia 20-go do 26-go lutego wysłano z Niemiec do Francji 181 wagonów desek i belek. Rząd francuski zamierza zaniechać licytacji na dostawę miliona kilogramów eteru siarczanego.

Berlin 9-go marca. — (Tel. pryw. Kurj. W.) — Okazało się, że widziany przez rybaków Helgolandu w pobliżu wyspy wojenny okręt francuski był według wiarygodnych zapewnień z Hamburga okrętem belgijskim, przeznaczonym dla ćwiczeń szkolnych marynarki tamtejszej.

Paryż 9-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad projektem podwyższenia cła dodatkowego od zboża i odrzuciła 354 głosami przeciw 151 poprawkę Acharda, żądającą zniesienia wszelkich cół na zboże. Dalszy ciąg obrad jutro. (Aj. półn.)

Rzym 9-go marca. (Tel. Aj. półn.) — *Tribuna* utrzymuje, jakoby pomiędzy Włochami, Austrią i Niemcami zawarty został traktat zaczepno-odporny, na mocy którego Włochy obowiązane są przyjść z pomocą Austrii w razie wojny z Rosją, Niemcom zaś w razie wojny z Francją. W zamian otrzymałyby od Austrii południowy Tyrol, od Niemiec Tunis i Konstantynę.

Rzym 9-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Z powodu wybuchu cholery w Katanie ogłoszono kwarantannę dla dowozów z Sycylii.

Konstantynopol 9-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Tutejszy poseł rosyjski domaga się, aby komisarzowi tureckiemu w Sofji Riza bejowi poleconem było odwiedzić osoby uwięzione tamże w towarzystwie konsułów. Poseł niemiecki popiera to żądanie.

Bukareszt 9-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Rząd bułgarski uprasza Rumunję o wydanie w jego ręce przebywających tamże wychodźców bułgarskich. Rumunja odpowiedziała, że od Benderewa i Teodorowa zażądano pod słowem honoru, aby nie oddawali się z Bukaresztu bez poprzedniego uwiadomienia policji.

Bukareszt 9-go marca. (Tel. Ajencji półn.) — Kapitan Bollman, poddany rosyjski, nie został rozstrzelany i przybył do Bukaresztu, gdzie będzie bawił dla wyleczenia się z ran. Rosja zażądała uwolnienia Panowa i Filowa, lecz kiedy żądanie doszło na miejsce przeznaczenia okazało się, że Panow został już rozstrzelany. Rząd rumuński nie wydał emigrantów bułgarskich, zaproponował im tylko wybór między osadzeniem na mieszkanie w północnych miastach Rumunji, a wyjazdem do Rosji.

Petersburg 9-go marca. (Tel. Aj. półn.) — *Journal de St. Pétersbourg* powiada, że okrucieństwa, jakich się dopuszczają dyktatorowie bułgarscy, pokazały nareszcie w należytem świetle tych mniemych obrońców porządku i swobody i wywołały, jak się to okazuje z telegramu konstantynopolskiego *Ajencji półn.*, wzmieszanie się komisarza tureckiego. Wmieszanie się to, jeżeli nie powróci życia ofiarom, może przynajmniej położyć kres dalszym okrucieństwom, których obojętnym widzem komisarz być nie może, bez skompromitowania swojej władzy zwierzchniej nad Bułgarią i bez popychania przywódców do ogłoszenia niezawisłości z której w taki haniebny sposób korzystają. Należy się spodziewać, że te pastwienia się wszczęte przekonanie, iż koniecznie potrzeba położyć kres cierpieniom męczenników narodu powołanego niedawno do życia przez poświęcenie się Rosji, a wskutek niezmierniej pobłażliwości Europy oddanego bez obrony w ręce anarchji. Cierpliwość ma granice, a te granice zostały przekroczone.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani S. J.* — W przyjęciu do szkół technicznych kolejowych mają pierwszeństwo synowie urzędników kolei, a inni kandydaci zostają uwzględniani o tyle, ile znajdzie się miejsce.

— **Panu G. P.**—Sprawa o lekcje tańca, o której wspominaliśmy w nrze 49-ym, zakończoną została pomyślnie. Pozwanym w tej sprawie nie był p. Śliżyński.

— **Panu Juljuszowi G.**—Tak.

— **Oszczędnemu.**—Kasy oszczędności Banku państwa znajdują się przy ul. Chłodnej nr. i na Pradze przy ul. Wałowej. O warunkach najlepiej poinformować się na miejscu. Najmniejsza składka wynosi 50 kop.

— **Panu X. F.**—Z całą przyjemnością.

— **Panu K. J., stał. prenum.**—1) A zkadże my możemy wiedzieć, gdzie „można oglądać lunatyczkę lub lunatyka w czasie ich czynności sennych w nocy”?—2) Magistrat, godziny przedobiednie.—3) Ustnie.

— **J. D. w Krz.**—Prezes spółki rybackiej p. Adam Przanowski mieszka obecnie w Lublinie, gdzie jest radcą dyrekcji Tow. kred. ziemsk.

— **Panu Ludwikowi S.**—Pochodzą z „prywatnego” źródła, gdyż oddzielnie je abonujemy.

— **Panu Adamowi N.**—Zakomunikowaliśmy komitetowi Towarzystwa.

— **Panu Hurlandowi w Odesie.**—Uczeń, otrzymujący promocję w gimnazjum odeskim, przenosząc się do którego z warszawskich, wstępuje do odpowiedniej klasy bez zdawania egzaminu.

— **Panu J. K. w Grodnie.**—Ma pan słusność. Jak ten błąd powstał wyjaśniliśmy zaraz nazajutrz w odpowiedzi, danej „prenumeratorowi z ul. nie-Twardej”. Referent wiadomości kościelnych, trzymając się Enc. Org. mniejszej, napisał błędnie, że św. Kazimierz był synem Kazimierza III-go (zamiast IV-go), króla polskiego, a korektor, zapuściwszy się na manowce samodzielnych kombinacji historycznych, zrobił z króla polskiego księcia kujawskiego.

— **Panu J. S. z Aleksandrji.**—Informacji udzieli burmistrz w Miechowie.

— **Panu M. C. w Łodzi.**—Rezultat w swoim czasie będzie ogłoszony.

— **Panu H. A. O. w P.**—Na obszerne zapytania możemy odpowiedzieć tylko listownie.

— **Obywatelce z ciechanowskiego.**—Chłodna, 10.

— **Panu Ign. w Kaliszu.**—Czytać, jaknajwięcej czytać. Jesteś pan na zupełnie dobrej drodze.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— **Panu W. B. w Rydze.**—Wiersz druku kosztuje 25 kop., w wierszu miłości się przecięciowo 38—40 lister. Obliczyć łatwo. Rubla zatrzymujemy—prosimy o resztę.

G I E Ł D A.

Warszawa dnia 9 go marca 1887-go r.

Sytuacja wcale się nie zmieniła. Nie zmieniły się przyczyny na giełdę oddziaływające. Równy wczorajszemu niepokój z powodu wiadomości zewnętrznych i również także trudne warunki wewnętrzne. Ruch więc bardzo mały, kursa nie zmienione. Szacowania 179.25, jak kurs wczorajszemu urzędowy.

Za weksle krótkoterminowe na Berlin żądano 56.15, płacono 55.85, 55.87 1/2, 55.95 i później 56, a nawet 56.02 1/2.

Na Londyn 11.36 żądano — bez ruchu

Na Paryż 45.15—bez tranzakcyj.

Na Wiedeń 89.25, przy małych tranzakcjach po 89.20.

Papierami również obrót bardzo nieznaczny.

Listy likwidacyjne 94.75 większe i 94.50 mniejsze w żądaniu.

Pożyczki wschodnie 99.25—bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie serji I 101.65, II, III i IV 101, V 100.60 w żądaniu. Serji I kupowano po 100.55, V zaś po 100.25, 100.30, 100.40 i 100.45, a nawet 100.50. Po 100.15 są ciągle poszukujący.

Listy miejskie bez obrotu. Żądano 100 za I, 99 za II, 98.60 za III i IV.

Obługi 94 i 93.50, wedle wielkości odcinków.

Listy łódzkie I 96, II i III 95.50 w żądaniu.

Wileńskie 5-procentowe po 94 ofiarowywano.

Godzina 12-ta. — Uspokojenie mocne. Kursa niezmienione. Ruch mały.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 9-go marca 1887 r.

Uspokojenie na targu bardzo słabe. Powietrze spokojne bardzo źle oddziaływało, a przytem w tygodniu ostatnim zakupiono dostateczne ilości na skromną potrzebę miejscową. Dowiezu nie ma.

Pszenicy 600 korcy wystawiono. Zbyt trudny.

Za wyborową płacono 7.80 do 8 rs., białej drobnej ilości po 7.20 płacono. Dostępnie znaczne ilości zostały nie sprzedane.

Żyta 500 korcy ofiarowano.

Rozkupiono wyborowe po 4.95, 4.97 1/2, 5 rs. do 5.10—nieco niższe gatunki 4.90 płacono.

Owsa 150 korcy. Na detal rozkupiono po 2.60 do 2.75 za dobre średnie ziarno. Wyborowego brak.

Jęczmienia na targu nie ma.

Siana i słomy bardzo mało.

Konieczny ceny niskie. Ofiarowywano białą średnią po 30 kop., lecz się amator nie znalazł.

LOGOGRYF.

(Ułożył Nałęcz z P.)

Z załączonych sylab ułożyć 14 wyrazów tak, ażeby początkowe i końcowe litery, czytane z góry do dołu, utworzyły imiona i nazwiska dwóch twórców oper.

Sylaby: al, ber, cim, co, del, dja, dzie, go, ha, hab, il, iob, is, jow, ka, kar, lan, ler, ma, man, man, nie, nor, nów, o, ot, ra, ra, ras, rek, ro, sa, sa, sam, ski, so, świe, ta, te, to, wo, zor, zan.

Znaczenie wyrazów:

1) Wojewoda polski. 2) Wyspa w Europie. 3) Kafi arabski. 4) Wybrzeże indyjskie. 5) Miasteczko w Galicji. 6) Pomiędzy indyjski. 7) Imię czeskie. 8) Głośny podkancierz. 9) Roślina z rodziny wargowych. 10) Osada górnicza w opoczyńskim. 11) Sławny skrzypek. 12) Imię biblijne. 13) Zakon. 14) Rzeka w Bawarii.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 64.

CY-TRY-NY.

Dobre rozwiązanie pierwi nadesłali: pp. S. i M. Brandt, P. Müller, E. Dalberg, Julian K. i Komp., S. i J. Hertz, F. Kohn, F. Roessler, J. Dąbrowski, S. Taubwurel, M. Heiman, J. Kowalski, W. Mizerski, S. Lewińska, J. Pürschel, W. Rosenthal, J. Rakowski, B. i W. Petsch, S. Markowski, C. i W. Chrzanowscy, J. Karasiński, H. Wodziecko, M. Dekler, W. Kwiatkowsky, A. Goldmann, J. i F. Neumark, Bartnicki, B. i Z. Krykusowie, Z. Hoppenfeld, Helena F., M. Lebenthal, Janina T., Starzyńska, Marceli i Michał, A. Trawiński, A. Dąbrowski, K. Zdziarski, H. Rotmil, A. Lubotynowicz, M. Fuksiewicz, H. i W. Frommer, L. Kroll, B. Szysler, R. Ossowski, L. Neuding, T. Nisenson i wi. in.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Panu Adolfowi P.**—„Cytryny” kochany panie, nie „Kartofle”.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż są to zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

WYKAZ DEPESEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 7-ym marca 1887-go roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Falkensteinu Elias Fajgenbaum, — z Łodzi Berthold Hirsch S-ka, — Kamieńca pod. Leon Russ, — Mezebuza Wolf Blumin, — Lublina Formund Stykgold, — Stolbeew Nochem Pomeranc, — Berlin D. S. Halpern, — Sompolna Daniszewska Chmielna, — Akkermana Wirtshaus, — Łodzi Klassenowi, — Rygi sędzia pokoju Szule, — Miawy d. ż. Mostowski, — Moskwy Joswianski, — Brukseli Graybner, — Brześcia lit. Rejchman Złota.

Uwaga. Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Zbójcy”. Jutro: „Marta”. — Rozmaitości. Dziś: „Stryj przyjechał”, „Majster iczeladnik” i „Folwark Primerose”. Jutro: „Mieszczanie na prowincji”. — Mały (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Baron cygański”. Jutro: „Kawaler wdowiec”.

CYRK CINISELLI

truppa **Alb. Schumanna**. Codziennie **Wielkie Przedstawienie**. Szczegóły w afiszach. Peczątek o godz. 8-mej. 34

— **Dr Adam Bauerertz**, powrócił do Warszawy, przyjmuje chorych od 9—11 rano, Włodzimierska nr 16. (859)

254) **Dr Z. Nieszkowski** po powrocie do zdrowia, przyjmuje codz. od 5—6 po poł. Chmielna 32.

(773) **Dr Grodzki** leczy choroby **sekretnie**, oraz **niemoc** wskutek takowych. Aleksandra 15.

801) **Dentysta J. Baumgart**, Żelazna Brama nr 3, przy Ogródzie Saskim. Wstawia sztuczne zęby z najlepszego materiału z gwarancją, leczy, plombuje i reperuje za możliwie przystępne ceny.

Owiadczyliśmy niniejszem, iż Fabryka gorsetów

„Marie”

mieszcząca się przy ul. Niecałej Nr 1, w domu Hr. Krasieńskiego, niema nic wspólnego z innymi tego rodzaju fabrykami. 167

!!! Ważne dla Dam!!!

OKRYCIA DAMSKIE

gotowe na terazniejszy sezon poleca

M. Marcinek, Niecała nr 11, 1-e piętro. (857)

Lecznica ul. Długa nr 21 n.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od g. 9—10. **Dr M. Szwykowski**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 9—10. **Dr Wł. Zawadzki**, choroby wewnętrzne, w niedziele, poniedziałki, środy i soboty.

Od g. 9—10. **Dr Wierzbicki**, choroby wewnętrzne, we wtorki, czwartki i piątki.

Od g. 10—11. **Dr D. Landau**, choroby szczęk i zębów. — Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie, codz.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza**, choroby wewnętrzne, codz.

Od g. 12—1. **Dr Bondy**, choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.

Od g. 12 1/2—1 1/2. **Dr Mikulski**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Sztymbarth**, choroby właściwe kobietom, codziennie.

Od g. 1—2. **Dr Ołtuszewski**, choroby wewnętrzne, a szczególnie płuc, krtani i jamy nosogardzielowej (laryngoskopia), codziennie prócz środy.

Od g. 1—2. **Dr Sztayner**, choroby chirurgiczne, codziennie, prócz niedziel.

Od g. 1—2. **Dr Goldflam**, choroby wewnętrzne i nerwowe (elektroterapia), w niedziele i środy.

Od g. 2—3. **Dr F. Winawer**, choroby oczu, codziennie.

Od g. 2—3. **Dr Biegański**, choroby właściwe kobietom, we wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 2—3. **Dr Lassand**, choroby właściwe kobietom, w niedziele, poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 3—4. **Dr T. Trzciniński**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Oplata za poradę kop. 25. (855)

Warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu

Gdy na zwołanem na dzień 24 lutego (8 marca) r. b. zwyczajnem zebraniu ogólnem członków Towarzystwa nie znalazła się liczba obecnych, wymagana w § 30 ustawy, to jest połowa wszystkich członków Towarzystwa, których liczba wynosi 2718, przeto ogłasza się i zwołuje powtórne zebranie ogólne na dzień 18 (30) marca r. b. 1887-go, na godzinę 7-mą wieczorem, w Warszawie, w gmachu Resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej nr. 471d odbyć się mające.

Na tem zebraniu, bez względu na liczbę obecnych członków, rozpatrywane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na porządku dziennym niedosłego zebrania ogólnego, a mianowicie:

1) Zatwierdzenie sprawozdania zarządu z bilansem i rachunkiem zysków i strat za rok 1886-ty, oraz raport delegacji rewizyjnej.

2) Ustanowienie rozdziału zysków i termin ich wypłaty.

3) Zatwierdzenie etatu na r. b. 1887-my, oraz zdecydowanie wniosku stowarzyszonych w przedmiocie tantiemy.

4) Wybór czterech członków do rady, jednego członka zarządu, oraz trzech członków delegacji rewizyjnej i trzech ich zastępców.

Każdy członek Towarzystwa ma prawo być obecnym na posiedzeniu osobiście lub z pełnomocnictwem, które najpóźniej na dni trzy przed zebraniem ogólnem w biurze Towarzystwa zaprodukowanem być winno. Członek obecny na zebraniu może mieć oprócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwem. Kartę wejścia zgłaszającym się członkom wydawane będą codziennie z wyjątkiem świąt, poczynając od dnia 3 (15) marca r. b. 1887-go, sprawozdanie zaś za rok 1886-ty od dnia dzisiejszego w biurze Towarzystwa, od godziny 10 rano do 3 ej po południu.

Tytonie tureckie „Enidze”

w cenie rs. 3, rs. 4, rs. 5, rs. 6, rs. 8 i rs. 10 za funt.

Tytonie obstalunkowe

mocne i średnie, w cenie rs. 2 i rs. 2.40 k. za funt.

Tytonie do fajki

grubo krajane w cenie k. 80, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 44 rs. 2, rs. 3 i rs. 4 za funt, polecają

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie, hotel Europejski. 169

— 5% Pożyczka premjowa z 1866 r. Asekurację od amortyzacji przyjmuje

po kop. 50

Kantor Weksłu

198

Karola Gębickiego,

Krakowskie-Przedm. nr 37, obok hotelu Saskiego. Ciągnięcie 1 (13) marca 1887 r.

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Odpowiedź lit. XX., postaram się być w oznaczonym miejscu. (868)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go marca 1887 r.

W e k s l e:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	66 15	—
Londyn 1 funt ster. " "	11 36	—
Paryż 100 franków " "	45 15	—
Wiedeń 100 guld. " "	89 35	—

Papiery publiczne:	Żąd.	Płac.
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	101.65	—
" " " " " II	99	—
" " " " " III	98 60	—
" " " " " IV	98 60	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96	—
4% Listy likwidacyjne duże	94 75	—
" " " " " małe	94 50	—
Bil. Banku Cēs. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99 25	—
II " " " " " rs. 100	99 25	—
III " " " " " rs. 100	99 25	—
Listy wileńskie długot.	—	—

Akcje i obligacje:	Żąd.	Płac.
Obligacje miasta Warszawy	94	—
Akcje dr. z. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. z. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lip. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przedz. Zawierc.	—	—

Wartość kuponów:
(Po potrąceniu podatku skarbowego.)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 101 1/2
Od Listów z. m. Warszawy kop. 208 1/2
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 169
Od Listów likwidacyjnych kop. 103 1/2
Od Obligów m. Warszawy kop. 192 1/2

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 9-go marca 1887 r.

	Pud	Korzec
od do	od do	od do
kopiejek		
Psz. 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała	—	720
" " wyborowa	—	780 800
Żyto wyborowe 232 funt.	—	495 510
" " średnie	—	490
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " 142 f.	—	260 275
Gryka " " 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
" " solone pud	—	—
Siana pud	—	—
Słomy pud	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękie	—	—

Cena okowity.
z dnia 9-go lutego 1887 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 05⁶
garniec rs. 2 kop. 62

Nowa bardzo zajmująca Książka

A. LAURIE

PRZYGODY

młodego chłopca w szkołach,
wolny przekład z francuskiego.
Z 4 rycinami.

Opr. w tekturkę, grzbiet z płótna angiels. rs. 1 k. 20, w płótno angielskie rs. 1 k. 50, za przesyłkę pocztą kop. 20. Do nabycia u nakładcy: **Maurycyego Orgelbranda**, naprzeciw posagu Kopernika i w Filji tegoż ul. Senatorska № 32.

Wytrawny pedagog i dzielny recenzent p. Wł. Nowicki w Nr 1124 Kłosów „Przegląd Chłopca” tak ocenia:

„Książka ta kreślona nadzwyczaj biegłą ręką, nie brak w niej bardzo zaciekawiających ustępów wplecionych, jako charakterystyka starych majtków lub też opowiadanie o ich morskich przygodach. Pięknym jest Malkolm, stary odludek, u którego bohaterowie nasi goszczą w czasie wycieczki w góry szkockie.”

Przez całą książkę przetyka się złota nie zdrowej rady: chłopczel dąż do dzielności fizycznej i moralnej. Każdy też z czytelników **wyprowadzi z tej książki dwa morały:** nie bądź piecuchem, nie rozleniwiaj się, ćwicz ciało, stój silnie w obronie godności osobistej i zasad do domu rodzicielskiego wyniesionych. 417r

Damy wielkiego świata



jakoż **Artystki** najsławniejsze ze swej piękności, zaprzętały używać **Gold-Cream** który nadaje twarzy cechę się starzejącą i kolor oliwkowy.

Zamiast tego w powszechnym jest użyć **Crème-Simon**, preparat z perfum wytwornych, nie ulegający nigdy zepsuciu. Srodek ten, łącząc w sobie pierwiastki łagodzące i nadające jedność ciału, posiada nieoceniony przywilej zachowywania cerze wdzięku i świeżości, właściwej młodemu wiekowi.

Puder Simon oraz mydło **à la Crème-Simon**, mają ten sam zapach i uzupełniają znakomitą własność wymienionego preparatu.

J. SIMON

36, rue de Provence, Paris.
Sprzedają detalicznie u Fryzjerów, oraz w Perfumerjach i Aptekach.

Czytamy w „Figaro”.

Istotnymi sprawcami chorób gardłanych i piersiowych jako to: grypy, zapalenia płuc, suchot, są mikroskopijne żyjątka mikroby, zarodki, bakteryje, których siła niszczenia jest tak zadziwiająco stosunkowo do niedostrzegalnych rozmiarów ich.

Otóż smola ma własność niszczenia tych żyjatek będących przyczyną cierpień przewodów oddechowych.

Tem też objaśniają się cudowne uleczenia płuc i piersi przez użycie kapsułek Guyota. Balsamiczne pierwiastki, które się w nich znajdują łączą się z krwią i rozchodzą po całym ciele, które się nimi przejmują. Smole Guyot'a również zawdzięczać należy łagodzenie i gojenie ostrości krwi, objawiającej się wysypką lub liszajem na skórze, małemi wrzodzikami w gardle, a w płucach dusznością, katarami, astmą i suchotami.

Prawdziwe kapsułki Guyot'a są białe z wyśmienitym podpisem E. Guyot.

Do sprzedania

FOLWARK

jedenasto-włokowy bez serwitutów, dwie wiorsty od miasta powiatowego odległy. — Blizsza włość u introligatora, ul. Senatorska № 32. 431R

Fabryka Magli

J. SCHANCENBACH

istniejąca od roku 1830
przy ulicy Aleksandrji № 15.
Ma na składzie Magle gotowe, angielskiej i wiedeńskiej nowej konstrukcji z dobrego suchego materiału.
Przyjmuje wszelkie reperacje i przeróbki Magli, które uskutecznia po cenach przystępnych z gwarancją. 422

OSOBA

uzdolniona w konfekcji damskiej, może natychmiast znaleźć korzystną posadę w Bydgoszczy. — Wiadomość ul. Długa № 51, w sklepie. 426

OSTRYGI

Holsztyńskie

codziennie świeże,
w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 9. 12r

Rajchman i Frenkler
Ogłoszenia do wszystkich
kuch dzienników po cennach
redakcyjnych.
Warszawa, Senatorska 18.

Nagrody rs. 15.

W dniu wczorajszym około godziny 4-ej po południu w okolicy Hotelu Europejskiego na Krakowskim - Przedmieściu, zginał mops koloru szarego z obrożą niklową i medalikiem z roku 1887. Wabi się Jack (Dziak). Powyższą nagrodę otrzyma kto go odprowadzi na ul. Piękną № 10, do szwajcara. 429

Poszukuje się do nabycia 421

APTEKI

z obrotem od 3,000 do 5,000 rs. przy kolei lub w jej bliskości. Oferty przesłać proszę do Zacharjasiewicza w Częstochowie.

NORMALNE

Koszule, Kalesony i Skarpetki
systemu

„JAEGERA”

na sezon wiosenny i letni
nadeszły już w wielkim wyborze do
Składu Bielizny i Trykotaży
J. NATANBLUTA,
32 Senatorska 32. 421R

W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej, Kłuczu Godziszowskim, powiecie Janowskim, gubernji Lubelskiej, do wydzierżawienia od dnia 1 Lipca 1888 r. na lat 12;

FOLWARK BATORZ

obejmujący ogólnej przestrzeni mor. 914 pr. 280, a w tem gruntu ornego mor. 740 pr. 269, łąk mor. 39 pr. 149, pastwisk mor. 123 pr. 137, nieużytków mor. 11, pr. 25.

Blizszą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąć można w Zarządzie Kłucza Godziszowskiego przy stacji pocztowej Janów Ordynacki lub w Zarządzie Głównym Dóbr w Zwierzynie przy stacji pocztowej Zwierzyniec.

Deklaracje piśmienne na dzierżawę pomieszczonego folwarku składać można do dnia 1-go Czerwca 1887 r. z oznaczeniem wysokości czynszu wraz z podatkami rocznie zaofiarowanego.

Do deklaracji dołączone być powinno wadium połowie zaofiarowanego czynszu wyrównyujące.

Zarząd Ordynacji zastrzega sobie swobodny wybór pomiędzy kandydatami. — Licytacja miejsca mieć nie będzie. Deklaracje złożone bez wadium uważane będą za niebyłe. 367

W dniu 1 (13) Kwietnia (r. b. w Wydziale III-ym Sądu Okręgowego Warszawskiego, w drodze działoł sprzedany zostanie przez licytację publiczną

PLAC

oparkaniony, położony przy placu Witkowskiego, oznaczony hipotecznym № 1147D/XII, policyjnym 11 (poprzednio 9), zawierający przestrzeni 3732 łokci □. — Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,464. Zwraca się uwagę interesantów na zamierzone przez Magistrat przeniesienie targu z Grzybowska na Plac Witkowskiego. — O warunkach kupna dowiedzieć się można u Adwokata przysięgłego Franciszka Szucha, przy ul. Chmielnej pod № 33 zamieszkałego. 353

Proszę zwrócić uwagę na adres.

Transport świeżych Nasion pastewnych, okopowych, traw, leśnych, jarych zbóż siewnych w wyborowych i wypróbowanych gatunkach, poleca nowo-założony

SPECJALNY SKŁAD NASION

K. WASILEWSKIEGO,

dawniejszego współwłaściciela i założyciela firmy K. Wasilewski & Pilaski.

Miodowa 18, w Warszawie, Miodowa 18,

naprzeciw byłego pałacu Arcybiskupów.

Cennik nasion, który w tych dniach rozesyłany zostanie przy Gazecie Rolniczej, Hodowcy, Wieku, Słowie, Gazecie Polskiej, Kraju, Gazecie Warszawskiej i Kurjerze Warszawskim, na każde żądanie przesyła się franco pod opaską odwrotną pocztą.

Proszę zwrócić uwagę na adres:

Adres pocztowy: „K. WASILEWSKI, Warszawa.

telegraficzny: „KWASILEWSKI, Warszawa. 408R

Magazyn OKRYC DAMSKICH

przy ulicy Długiej № 47, róg Bieleńskiej, wprost Nałewek.

Mam honor donieść Sz. Publiczności, iż mój nowo-otworzony Magazyn okryć damskich, syberyńskich, pluszowych, aksamitnych, jedwabnych, korytkowych i dziecięcych, zaopatrzony został na sezon wiosenny w świeży transport podług ostatnich żądań po cenach nader umiarkowanych. Mam nadzieję, że Sz. Publiczność będzie zadowolona tak dobrym towarem jak i tanią ceną.

Z uszanowaniem

S. HUSZAR.



Centralna Fabryka Gorsetów

„Aux Quatre Saisons,”

WIERZBOWA № 6.

Specjalny punkt do obstalunków.

Poleca na sezon wiosenny wielki wybór gorsetów z długimi taljami, w różnych kolorach jakoteż gatunkach, które sprzedaje po umiarkowanej cenie.

„AUX QUATRE SAISONS.”

Wierzbowa № 6.

293R

Ważne dla pp. Stolarzy,

dla fabryk

Fortepianów i Posadzek,

mam na sprzedaż

Klon, Jawór, Dąb, Brzost

w różnych kolorach.

Łaszać się można pod adresem: Radziwiłłów, gub. Wołyńska, kantor W-go Czołgo do Smolawy. 391

WARSZAWSKA FABRYKA SZYLDÓW Z LITER WYPUKŁYCH.

wykonywa takowe po cenie liter pisanych,
Krzesiński & Comp.
w Warszawie, Bielańska № 23. 117R

Komisja Budowniczo-Gospodarcza zawiadująca

budowaniem Koszar w mieście Skierniewicach.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Marca 1887-go roku w miejscu urzędowania tejże Komisji w Biurze powiatu w Skierniewicach o godzinie 2-iej po południu odbywać się będzie za pomocą deklaracji opieczetowanych licytacja z ustnym przetargiem na dostawę piasku w ilości około 1,200 kubicznych sążni ruskiej miary, za najniższą zaofiarowaną cenę (in minus) poczynwszy od 6 rs. za każdy kubiczny sążeń, z dostawą do miejsca gdzie roboty się dokonywają.

Do licytacji przypuszczani być mogą ci tylko, którzy stosownie do przepisów posiadają zdolność prawną do przyjmowania udziału w dostawach dla skarbu, świadectwa na prowadzenie handlu, oraz poświadczenie, że im zaufać można i że są z tego rodzaju dostawami obeznani.

Przystępujący do licytacji, powinni w dniu wyżej oznaczonym do godziny 1-iej po południu, złożyć Komisji Budowniczo-Gospodarczej w Skierniewicach, opieczetowane deklaracje, dołączając do takowych wadium przedwstępne w gotówzinie lub papierach procentowych, przyjmowanych na zasadzie istniejących postanowień, tytułem kaucji przy dostawach skarbowych w stosunku jednej dziesiątej części wartości dokonanej się mającej dostawy w ciągu pierwszego roku i na koszt publikacji 75 rubli, które będą zaraz po skończeniu licytacji zwracane tym, którzy się nie utrzymują przy dostawie.

Mogą być także składane pokwitowania Kas Skarbowych na złożone wadium.

Deklaracje te, opatrzone stemplem 60 kopiejkowym, powinny być napisane według wzoru niżej zamieszczonego, wyraźnie, czysto, bez poprawek, podskrobywań, omówień w odsyłaczach i t. p. Deklaracje pisane z pominięciem wyżej przytoczonych reguł, bez dołączenia wadium, handlowych i innych wymaganych świadectw, wcale uwzględnionymi nie będą.

Na kopercie napisać należy: „Przewodniczącemu w Komisji Budowniczo-Gospodarczej do budowy Koszar w m. Skierniewicach. Deklaracja do licytacji na dostawę piasku żwirowatego odcyć się mającej w dniu 12 (24) Marca 1887 r. w m. Skierniewicach”. Wszystkie warunki dostawy, tak ogólne jak i szczegółowe są do przejrzania w Kancelarii wyżej wymienionej Komisji, u właściwego Referenta każdodziennie prócz dni galowych i świątecznych od 9-iej rano do 3-iej po południu.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Komisji Budowniczo-Gospodarczej Skierniewickiej, oświadczam niniejszem, iż obowiązuję się podjąć dostawę 1,200 kubicznych sążni piasku ruskiej miary, po cenie . . . rub. . . kop. za każdy kubiczny sążeń, z dostawą na samo miejsce budowania, ogółem za sumę . . . (wypisać sumę cyframi i literami). Przytem oświadczam, iż poddaję się w zupełności wszelkim ogólnym i szczegółowym warunkom, które mi były okazane i najdokładniej są znane.

Załączam przy niniejszem:

1) Wadium przedwstępne w kwocie wyrównującej 1/10 części rocznej wartości dostawy, w sumie . . . (tu wypisać sumę cyframi i literami i opisać szczegółowo jakimi mianowicie pieniędzmi wadium złożone, to jest w gotówzinie, czy też papierami procentowymi, a w ostatnim razie jakimi mianowicie papierami i po jakim prawnie dozwolonym kursie. Jeżeli zaś wadium złożone w Kasie Skarbowej, to załączyć pokwitowanie tej kasy z wymienieniem za jakim numerem i pod jaką datą takowe wydane i na koszt publikacji 75 rs.

2) Świadectwo handlowe.

3) Świadectwo Władzy policyjnej, iż stający do licytacji zasługuje na zaufanie i że posiada zdolność prawną do przyjmowania udziału w licytacjach na dostawę skarbowe. Miejsce stałego zamieszkania mego jest w . . . (tu wymienić dokładnie i szczegółowo swój adres).

Dzień, miesiąc i rok.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

418

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów, po cenach niżej kosztu, a mianowicie: **Wstążek, Koronek** welnianych i jedwabnych, **Krawatów** koronkowych, czarnych i crème, **crêpe-lisse, Woalek** i t. p., poczynwszy od dnia 1 b. m., odbywać się będzie w magazynie

J. OLSZEWICZ i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście Nr 1.

386R

Prawdziwe czyste Holenderskie

KAKAO,

z fabryki J. i K. Blooker'a w Amsterdamie

egzystujący od 1814 r.

Kakao to odznaczane wieloma złotymi medalami, jest łatwo rozpuszczalne i bardzo pożywe, szczególnie zalecane dla **chorych i rekonwalescentów**, oraz dla dzieci.

Wyłączna sprzedaż w Handlu Delikatesów

L. WRÓBEL, Krakowskie-Przedmieście № 27,

w gmachu Starej Poczty w Warszawie.

Handlującym odstępnie się rabat.

Główny Skład na Rosję, w Holendersko-Indyjskiej kompanii „JAWA” w St.-Petersburgu. 294R

M. STOKALSKI.

SKŁAD

KANTOR GŁÓWNY

Leszno Nr 34.

Włodzimierska Nr 5.

Połączenie telefonami № 100.

Składy zaopatrzone w najlepsze gatunki

WĘGLA KAMIENNEGO.

Ceny niskie.—Odstawa natychmiastowa.

Prócz na wagony i fury, sprzedaż i na pojedyncze korce z odstawa do mieszkań. 315R

Komisja Budowniczo-Gospodarcza zawiadująca

budowaniem Koszar w mieście Skierniewicach.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Marca 1887 r. w miejscu urzędowania tejże Komisji w Biurze powiatu w Skierniewicach, o godzinie 11-iej rano, odbywać się będzie za pomocą deklaracji opieczetowanych licytacja z ustnym przetargiem, na dostawę niegaszonego wapna w ilości około 125,000 pudów, za najniższą zaofiarowaną cenę (in minus), poczynwszy od 15 kopiejek za każdy pud, z dostawą do miejsca gdzie roboty się dokonywają, z zastrzeżeniem, iż wapno winno być wypalane drzewem, przy dobrych jednak jego własnościach i wypalane za pomocą węgla kamiennego przyjęte być może.

Do licytacji przypuszczani być mogą ci tylko, którzy stosownie do przepisów posiadają zdolność prawną do przyjmowania udziału w dostawach dla skarbu, świadectwa na prowadzenie handlu, oraz poświadczenie, że im zaufać można i że są z tego rodzaju dostawami obeznani.

Przystępujący do licytacji, powinni w dniu wyżej oznaczonym do godziny 10-tej rano, złożyć Komisji Budowniczo-Gospodarczej w Skierniewicach, opieczetowane deklaracje, dołączając do takowych wadium przedwstępne w gotówzinie lub papierach procentowych, przyjmowanych na zasadzie istniejących postanowień, tytułem kaucji przy dostawach skarbowych, w stosunku jednej dziesiątej części wartości dokonanej się mającej dostawy, w ciągu pierwszego roku i na koszt publikacji 75 rubli, które będą zaraz po skończeniu licytacji zwracane tym, którzy się nie utrzymują przy dostawie.

Mogą być także składane pokwitowania Kas Skarbowych za złożone wadium.

Deklaracje te, opatrzone stemplem 60-kopiejkowym, powinny być napisane według wzoru niżej zamieszczonego, wyraźnie, czysto, bez poprawek, podskrobywań, omówień w odsyłaczach i t. p. Deklaracje pisane z pominięciem wyżej przytoczonych reguł, bez dołączenia wadium, handlowych i innych wymaganych świadectw, wcale uwzględnionymi nie będą.

Na kopercie napisać należy: „Przewodniczącemu w Komisji Budowniczo-Gospodarczej do budowy Koszar w m. Skierniewicach. Deklaracja do licytacji na dostawę wapna niegaszonego (kipielki), odcyć się mającej w dniu 12 (24) Marca 1887 r. w m. Skierniewicach”. Wszystkie warunki dostawy, tak ogólne jak i szczegółowe, są do przejrzania w Kancelarii wyżej wymienionej Komisji, u właściwego Referenta, każdodziennie prócz dni galowych i świątecznych od 9-iej rano do 3-iej po południu.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Komisji Budowniczo-Gospodarczej Skierniewickiej, oświadczam niniejszem, iż obowiązuję się podjąć dostawę 125,000 pudów niegaszonego wapna (kipielki) wypalonego drzewem, po cenie . . . kopiejek za każdy pud, z dostawą na samo miejsce budowania, ogółem za sumę . . . (tu wypisać sumę cyframi i literami) lub wapna niegaszonego wypalonego węglami kamiennymi, za cenę . . . (wypisać sumę liczbami i literami). Przytem oświadczam, iż poddaję się w zupełności wszelkim ogólnym i szczegółowym warunkom, które mi były okazane i najdokładniej są znane.

Załączam przy niniejszem:

1) Wadium przedwstępne w kwocie wyrównującej 1/10 części rocznej wartości dostawy w sumie . . . (tu wypisać sumę cyframi i literami i opisać szczegółowo jakimi mianowicie pieniędzmi wadium złożone, to jest w gotówzinie, czy też papierami procentowymi, a w ostatnim razie jakimi mianowicie papierami i po jakim prawnie dozwolonym kursie). Jeżeli zaś wadium złożone w Kasie Skarbowej, to załączyć pokwitowanie tej kasy z wymienieniem za jakim numerem i pod jaką datą takowe wydane i na koszt publikacji 75 rs.

2) Świadectwo handlowe.

3) Świadectwo Władzy policyjnej, iż stający do licytacji zasługuje na zaufanie i że posiada zdolność prawną do przyjmowania udziału w licytacjach na dostawę skarbowe. Miejsce stałego zamieszkania mego jest w . . . (tu wymienić dokładnie i szczegółowo swój adres).

Dzień, miesiąc i rok.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

419

Śniadania i Kolacje.



Zamówienia na miasto.

W Handlu Win i Towarów Kolonialnych pod „BACHUSEM”

W WARSZAWIE,
ulica Marszałkowska № 102 (róg Wilek).
Codziennie przez cały post

Stokfisz po kapucyńsku.
Sandacz po Radziwiłowski.

Porter angielski.
Wina zagraniczne.
Wina krymskie i kaukaskie.
Wina węgierskie na garnce,
po cenach umiarkowanych. 398R

Telefonu № 523.

HOTEL RUF w Charkowie.

H. pierwszorzędny. № od 75 kop. do 5 rs. 326
Kuchnia wykwinna. Ceny bardzo umiarkowane.

Ważna wiadomość dla PP. Restauratorów.

Jest do wydzierżawienia **Lokal na Restaurację**, na bardzo dogodnych warunkach, w każdym czasie.—Wiadomość: ulica Długa Nr 29, u rządcy. 386

PAPIER FAYARD et BLAYN

60 lat powodzenia, są dowodem skuteczności tego środka w leczeniu katarów, irytacji piersiowych, reumatyzmów, zwichnięć, ran, oparzeń, odcisków i nagniotków pomiędzy palcami.—We wszystkich aptekach.—Hurtowa sprzedaż w Paryżu 30, ulica St. Mer.

Pokoje gościnne eleganckie i urzędowe

Lipca 1887 r. jest do wynajęcia przy Senatorskiej wprost kościoła

OBSZERNY SKLEP

do tego sklepu może być dodane jeden albo trzy duże pokoje, które się łączą ze sklepem. — Wiadomość w Składzie Niei, Senatorska 28. 427

OSTRZEŻENIE.

Żeby nikt nie nabywał weksli ani też żadnych kwitów wystawionych przez **Feliksa Cynarskiego** czeladnika ślusarskiego, ani też nie wchodził w żadne umowy odnoszące się do mojej firmy, gdyż wszelkie rachunki z roboty, z F. Cynarskim przeszedł od 2-ich miesięcy ukończone i zapłacone, a F. Cynarski od tego czasu u mnie w kondycji nie pozostaje. Wszelkie więc weksle lub kwity jakie by się okazały wystawione przez Feliksa Cynarskiego z moim żyrem są nieważne i że nigdy takowych nie żyrowałem. 420 **W. J. Olszewski**, Majster Stolarski.

ELEOPAT

PROWIZORA KINUNEN.

Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach materiałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszke.

Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo

u Gust. Stuermer,
W WARSZAWIE. 288R

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:
Meble, Lustra, Bufet, Stół jadalny Lampy i t. d.

Wiadomość od godz. 2-iej do 5-iej, Nowy-Swiat 12, mieszk. 3. Tam także galeria olejna Królów Polskich. 424

Zakład pogrzebowy i Magazyn Żałobny, Największy Skład Trumien Metalowych 406

J. Pełczyńskiego,

Nowy-Swiat 50,

sprzedaje najtaniej Żałoby, Kapelusze, welony, ubrania pośmiertne, Trumny, Wieńce. Żaławia najakuratniej pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok w Kraju, Cesarstwie i z zagranicy.

W mieście gubernialnem Kielce dnia 15 i 22 Marca r. b. odbędą się

LICYTACJE

na sprzedaż ruchomości cukierniczych, częściowo lub też można nabyć cały zakład za bardzo przystępną cenę.

2 Bilardy, 1 fabryki Troszla z 2-a blatami. Blizsza wiadomość w składzie wódek, ulica Hr. Berga 8. 413

WIELKILOKAL po Klubie Wioślarskim,

z dniem 1-ym Lipca r. b. jest do wynajęcia przy ulicy Miodowej 4, drugi dom od ulicy Senatorskiej składający się z kilku dużych Salonów i pokoiów na 1-ym piętrze, razem sztuk 14, passażu, 2-ich kuchni piwnic, góry, Lokal ten jako położony w miejscowości najwięcej handlowej tembardziej przez przeprowadzenie ulicy Miodowej do Krakowskiego-Przedmieścia może być na skład hurtowy towarów: mebli, kantor, biuro i t. p. Lokal ten może być również podzielony na dwa mieszkania, gdyż ma trzy wejścia. W tymże samym domu od ulicy Miodowej z dniem 1-ym Lipca jest do wynajęcia duży sklep z pokojem z 2-ma oknami wystawowymi i dwoma drzwiami wchodowymi. Blizsza wiadomość u właściciela Hotelu Niemieckiego, ul. Długa 31. 309

Oszczędność.

Z dniem 1-ym Kwietnia za Żelazną Bramą, wprost targu rybnego 6, otwartym będzie sklep mięsa, prawdziwych ukraińskich wołów i w którym sprzedawać się będzie: cielęcina i baraninę wszelkiego gatunku, wszystko o kopiejkę taniej niż w butach. 425

W gub. Mińskiej, pow. Pińskim w Dob. Lubieszów jest do **wydzierżawienia** od dnia 15 (27) Marca r. b.

M E Y N

o 4-ach kamieniach, na rzece Stochód, (komunikacja z kanałem). Dzierżawy obecnie płać rocznie rs. 2.000.—Reflektanci raczą się zgłosić do Administracji Dóbr. 432R

LOKAL

od 15-tu lat zajmowany na **CHAMBRES GARNIES,**

mieszący się w osobnej dwupiętrowej oficynie domu Nr 36/1299/300 przy ul. Nowy-Swiat, a złożony z 18-tu pokoiów, kilku piwnic, oraz pralni w suterynie, jest do wynajęcia od **1-go Kwietnia r. b.** Wodociąg i zlew na każdym piętrze zaprowadzone. Wiadomość u stróża. 408

Oxforty oczekiwane w wielkim wyborze w najlepszych gatunkach, w najświeższych deseniach na **Koszule**

Męskie:

Płótna Jarosławskie z najcenniejszych fabryk, po cenach fabrycznych.

Koszule męskie, damskie i wszelka Bielizna gotowa, od najniższych cen.

Sukienki wełniane i kretonowe, od kop. 90 za sztukę.

Faruszyki dziecięce i duże, białe i kolorowe, w najpiękniejszych fasonach, od kop. 45 za sztukę; wszystkie powyższe wymienione towary poleca Skład Płótna i Bielizny egzystujący od lat 18-tu pod firmą dawniej Lange Grünwasser, przy ul. Miodowej pod Nr 8/10, wprost kościoła. 369

N^o

11

Staniki

Trykotowe Jersey

w największym wyborze, własnej fabryki, oraz różne wyroby pończosznicze i Gorsety, poleca **Gustaw Haehle**, Świętokrzyska 11.

N^o

11

FOLWARK

wiók 23 z łąkami, 10 wiorst od Warszawy, przy szosie, do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz lub od 1 Lipca. Wiadomość u właściciela Dóbr Falenty, poczta Sękoćcin. 378

ACIDERIN

Najsukuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż w Laboratorium W. Russyana ul. Kotzebue 4. — Cena pudełka 50 kop., z przesyłką na prowincję nie mniej dwóch pudełek rs. 1. 225 Adres: «Russyan Warszawa».

Nagrody rs. 15.

W Sierpniu 1886 r. zaginiona z poczty D. Z. W.-B. posyłkę zawierającą opisy map dóbr Bowyczyn, znalazca zechce zwrócić do Bowyczyn pod Krośniewicami lub w Warszawie na Solec 34/40 gdzie otrzyma nagrodę. 327

Magazyn Mebli

Jana Tarnowskiego i S-ki, Królewska 29, dawne Tiwoli.

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje meble wszelkiego rodzaju, po cenach znacznie niższych. 299

W Skierniewicach Willa

składająca się z 7-miu pokoiów, w Parku Angielskim przy stacji kolei żelaznej, jest do wynajęcia. Wiadomość: w Skierniewicach, Bufet klasy I-iej na dworcu Dr. Żel. 372

W MAGAZYNIE WOLFA GOLDFLAM,

Plac Żelaznej Bramy przy Ogrodzie Saskim, odbywa się

WYPRZEDAŻ

towarów wysortowanych,

przedłużona zostaje do Piątku.

W MAGAZYNIE Karoliny Benjamin,

przy ulicy Niecałej 8,

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów, po cenach znacznie niższych, jako to:

Koronek, Wstążek, Woalek, Kreplis, Tiulów, Negliżyków, Złotów, Haftów, Rękawiczek jedwabnych w różnych kolorach, Gorsetów, Hałek kortowych i włóczkowych, Kaftaników, Koszulek, Pantofli filcowych, Kamaszy kortowych i włóczkowych, Chustek, Szali, Okryć «Sortie de bal», Chustek jedwabnych, Szelek, Podwiązek. 430R

CENNIKI ILLUSTROWANE TEGOROCZNE

Składni Nasion, Narzędzi i Maszyn Rolniczych

Leona Pilaskiego,

dawniej

Wasilewski i Pilaski

w Warszawie, Nowo-Senatorska 5, w Kijowie, Kreszczatyk 12, wysyły i rozsyłają się na żądanie bezpłatnie. 295R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Marca r. b., o godzinie 12^{1/2} w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na odnowienie mebli w Kancelarii Warszawskiego Ober-Policmajstra, od summy anszlagowej rs. 416.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 42 i na koszt ogłoszenia rs. 15, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się odnowienia mebli w Kancelarii Warszawskiego Ober-Policmajstra, za sumę ... rs. ... kop. ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy wadium rs. 42 i na koszt ogłoszenia rs. 15 przy niniejszym załączam.

Staje moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia ... (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 426R



ADMINISTRACJA

Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej,

Leszno 46,

na wzór innych miast Europejskich, dostarczać będzie kosztem własnym pieczywo do mieszkań.

Życzący sobie korzystać z tej dogodności, raczą zapotrzebowania swoje nadsyłać do nowo-otworzonej Pierwszej ekspedycyjnej filii Bracka Nr 8, a także do sklepu firmy ulica Miodowa Nr 1 i Kantoru Administracji Leszno Nr 46, staraniem zaś administracji będzie jak najakuratniej zaspokoić żądania Szanownych Konsumentów. 402R

SPRZEDAŻ
hurtowa i detaliczna
WĘGLI
Kamiennych
z różnych kopalń
i z własnej
KOPALNI
„JAN“
w Dąbrowie.
Zaszczycony
WIELKIM
MEDALEM
Srebrnym
na
WYSTAWIE
Warszawskiej,
w 1885 r.



F. Łapiński

W WARSZAWIE.
Kantor Główny Jerozolimka 63.
Telefonu Nr 386.
Magazyn Główny Okopowa 2.
Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ
hurtowa i detaliczna
DRZEWA
Opałowego
różnych gatunków
WĘGLI
kowalskich
i **WĘGLI**
drzewnych.
Zaszczycony
WIELKIM
MEDALEM
Srebrnym
na
WYSTAWIE
Warszawskiej,
w 1885 r.

CENY:

Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawa	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan“ z odstawa	rs. — kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawa	rs. — kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawa	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawa	rs. 1 kop. 60
Za sążen drzewa Sosnowego rąbanego z odstawa	rs. 18 kop. —
„ 1 „ „ Olszowego „ „	rs. 19 kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego „ „	rs. 20 kop. —
Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.	
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.	
Zabierającym własnymi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.	5r



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCJI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger

Alegre d'air

Wymagać należy zawsze
etykiety czworokątnej u
dołu każdej butelki zamiesz-
czanej, i noszącej podpis
Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Bene-
dyktyński znajduje się tylko

w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzeda-
wać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

A. Stepkowski, Simon & Stecki, Kotecki & Schober, E. Koch
& A. Kułakowski, Edmund Langner, Karol Lesisz, Aleks.
Bocquet Hotel Rzymski, J. Lijewski & Comp., A. Skorupski,
Sowiński & Szule, M. Nowicki, 40 Marszałkowska, A. Roesler

& Comp., P. Voigt & Comp. E. Szpadrowski, Podwale № 3, Izaak Margulies, Müller Wła-
dysław, L. Gout, plac Bankowy i Nowy-Swiat № 37.

Znakomity gatunek

papierosów pod nazwą

„NOBLESSE“

wypuściła Fabryka tabaczna

A. N. Szaposznikowa
w Petersburgu,

po rs. 1 za 100 sztuk,

pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk, które poleca Sza-
nownej Publiczności.

Nabywać można we wszystkich składach tabaczkach
i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. 355R

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH JÓZEFA DOMAGALSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej № 30, drugie piętro, wprost kościoła Ś-go Antoniego,
z dniem 8 Lutego, przeniesiony został na tę samą ulicę pod № 26.

Mam honor donieść Szanownym moim Klientom, że magazyn mój zaopa-
trzyłem w wielki wybór materiałów zagranicznych i krajowych, w naj-
lepszych gatunkach. — Zadaniem mojem jest i będzie sumiennie i gustownie wykony-
wać powierzone mi obstarunki, podług najświeższych żurnali zagranicznych,
z czem mam honor nadal polecić się względem WW. Panów. 410R

Józef Domagalski.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Marca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej
Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na re-
perację lokali 2 części Straży Ogniowej, od summy anszlagowej rs. 1,390.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej
oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez popra-
wek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz
z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 140 i na
koszta ogłoszenia rs. 40, które niutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu
każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję
się reperacji lokali 2 części Straży Ogniowej, za sumę rs. . . . kop. . . . (wypisać
literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych
zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 140 i na koszt ogłoszenia rs.
40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . .
(wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 361r

Syfony do wód gazowych

trwalej konstrukcji francuskiej, oraz

Aparaty szklane do domowego wyrobu napojów gazowych,
sprzedaje tanio

Max Gehrke,

Ogrodowa № 9, w Warszawie.

NB. Syfony popękanne przy napełnianiu, wymienia się na nowe.

DLA PP. FOTOGRAFÓW

słynne Klisze emulsyjne bromo-żelatynowe, Beernaerta, dla fotografów, od
E. Beernaerta w Gand, we wszystkich formatach, po cenach fabrycznych,
posiada w wielkim wyborze i poleca

Wyłączny Reprezentant na Królestwo Polskie

MAX GEHRKE,

Ogrodowa № 9, w Warszawie. 368R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Ma-
gistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią
dzierżawę od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r., do takiejże daty 1890 r. szopy w dzie-
dziu domu № 406/7 w Warszawie, od rs. 72 kop. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu
wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisa-
ną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamie-
szczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości
rs. 20 i na koszt ogłoszenia rs. 25, które niutrzymującemu się przy licytacji będą zwró-
cone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodzi-
ennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się
wydzierżawić na trzy lata, od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r., do takiejże daty 1890
r. szopy w dziedziu domu № 406/7 w Warszawie, za sumę rs. . . . kop. . . . rocznie
(wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licy-
tacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 20 i na koszt ogłoszenia rs.
25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . .
(wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 336r

WYPRZEDAŻ

wysortowanej bielizny

damskiej, męskiej i dziecięcej, wszystko w dobrym stanie. Kołnierze,
Mankiety męskie, Kaftany białe, flanelowe, barchanowe, Halki i t. d.

Wyprzedaż trwać będzie przez dni trzy, t. j. w Srode
d. 9, w Czwartek d. 10 i w Piątek d. 11 Marca.

Senatorska № 26 (18), 417

w Fabryce Bielizny Teofili Fuks.

Skład Sukna p. f. L. BLUMENTHAL,

Zabia Nr 3,

poleca się Szan. Publiczności z wielkim wyborem

PLUSZÓW

różnego gatunku, oraz najmodniejszych kolorów.

Dla PP. Handlujących sprzedaż odbywa się po cenach fabrycznych. 380

Nauka i wychowanie.

Potrzebna francuzka na dwie godziny lekcyj dziennie. Aleja Jerozolimska № 56, mieszkania 10. 3763

Za przystępną cenę udzielam lekcyj malowania na porcelanie, drzewie, atlasie. Marszałkowska № 105, m. 8. 3271

Lekcyj, korepetycyj, muzyki, francuskiego, tania, lub za pokój, nauczycielka, patenta: wyższy i konserwatorium. Nowy-Swiat 16, mieszkania 27. 3456

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji. Jerozolimska № 27, mieszkania 16, wejście od Kruczej. 3424

Potrzebny na wieś nauczyciel z niemieckim, do ucznia klasy 4-tej. Elektoralna 28, mieszkania 15, od 12 do 2-jej. 3585

Angielskiego języka lekcje udziela angielski z dyplomem. Marszałkowska 147, mieszkania 17, od 2—4. 3616

Nauczycielka z patentem gimn. 3-go, posiadająca języki z konwersacją, poszukuje lekcyj lub demi-place. Oferty składać w kantorze Kur. War. pod lit. N. O. 3470

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego poszukuje lekcyj za mieszkanie lub obiady. Żurawia № 12, mieszkania 14. 3895

Ktoby chciał się zająć kształceniem młodego człowieka, w zakresie 4-eh klas gimnazj., z językiem niemieckim. Oferty z warunkami pod lit. L. B. E. w kantorze tegoż pisma. 3893

Nauczyciel z kilkoletnią praktyką poszukuje lekcyj w zakładach naukowych, lub takichże domach prywatnych, przygotowuje młodzież do szkół, może wyjechać. Wileza 75, mieszk. 2.—Jan Więkowski. 3585

Lekcje muzyki u siebie i na miejscu udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. — Józefa Piaskowska. 3867

Za umiarkowaną cenę, student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres: Próżna № 3, mieszkania 12. 566

Student uniwersytetu, medalista, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 116, mieszkania 9, do godziny 9-jej rano i od 8-jej wieczorem. 567

Sumienny student, znający gruntownie języki starożytne, oraz rnski, poszukuje lekcyj. Dzika 26, m. 3. 568

Potrzebna jest francuzka na demi-place. Ulica Grzybowska № 17, m. 5. 3839

Student poszukuje lekcyj. Nowogrodzka № 9, mieszkania 19. 3846

Potrzebna jest francuzka do lekcyj i praktyki. Żurawia № 11 domu, m. 5. 3850

Angielka z Londynu Agnes Crayfer udziela lekcje konwersacji—poszukuje jednej za obiady. Marszałkowska 116, m. 14. 3864

Osoba posiadająca odpowiednie kwalifikacje naukowe, pragnie nabyć istniejący na prowincji 2, 3 lub 4-klasowy zakład naukowy żeński. Oferty proszę składać do redakcji Tygodnika Mów i Powieści pod literami B. M.

Hiszpanka lub włoszka, posiadająca grammatycznie język hiszpański, potrzebną jest zaraz, do przyzwoitej rodziny. Proszę się zgłosić: ulica Smolna-Wysoka № 24, mieszkania 2. 3774

Lekcyj niemieckiego i konwersacji udziela nauczyciel. Widok 24, m. 14. 3737

Potrzebna jest panna na wspólny koszt do lekcyj języków: angielskiego i niemieckiego. Wspólna № 40, stróż wskaże. 3804

Posady i prace.

Potrzebna jest panna zdalna do staniaków i upinania sukien. Ulica Żelazna № 76/1126. 3728

Potrzebne są panny uzdolnione do strojów damskich. Wiadomość: ulica Freta 12, w magazynie mód. 3792

Potrzebny zdolny człowiek, rs. 300 i mieszkanie, szczególne w № 66 Kurjera. 3702

Potrzebna maszynistka do bielizny męskiej. Ulica Oboźna № 8, mieszk. 18. 3801

Praktykant gospodarski, który był przy gospodarstwie rok, poszukuje miejsca od każdego czasu. Wiadomość proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. G.

Potrzebni są chłopcy do warsztatu ślusarskiego. Chłodna 40. 3590

Poszukiwanym jest na wieś za dobrem wynagrodzeniem ogrodnik znający się na swym fachu, któryby jednocześnie był do pomocy kucharzem. Zgłosić się należy pod adresem: A. S. Melgiew, stacja drogi żelaznej Nadwiślańskiej, Minkowice, gubernja Lubelska. 3645

Potrzebne panny do staniaków i podręczna. Twarda 11. 3865

Panna zdalna do krawieczyny, potrzebna. Ulica Grzybowska № 2. Wojcińska.

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staniaków. Krakowskie-Przedmieście № 38. Eliza. 3877

Potrzebne panny do krawieczyny, podręczne. Twarda № 5, mieszkania № 28. P. Majewska. 3874

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione w strojach, do magazynu Emilji Stypińskiej. Rymarska № 14. 3872

Potrzebna jest panna do maszyny Sintera i zdalna do sukien. Sienna № 15, mieszkania 17. 3884

Potrzebna niania do 2-ga dzieci, na wyjazd do Rosji. Karmelicka № 15 nowy, mieszkania 18. 3825

Zaraz potrzebna jest maszynistka za dobrem wynagrodzeniem, uzdolniona do bielizny męskiej. Bracka 17, mieszk. 12. 3881

Zaraz potrzebna jest zdolna panna do spódnicy, umiejąca upinać gustownie. Marszałkowska 145, mieszkania 21. 3888

Zaraz potrzebna panna znająca doskonale kroić i szyć sukien, mogąca dyrygować pracownią. Kiosk, Elektoralna. 3896

Potrzebna sklepowej z kancją rs. 100. Ulica Bracka № 13, filja piekarska. 3876

Wdowa umiejąca szyć i haftować, uprasza o obowiązek lub za mamkę. Ulica Furmańska № 19 domu, 15 mieszk. 3890

Sklepowa dystygowana, znająca języki, skrawieczynę, za poręczeniem znajduje zajęcie. Wiadomość do 9-tej rano u właściciela domu Nowy-Swiat 38. 3889

Stadtreisender z kancją 50 rubli, inteligentny, sprytny, potrzebny natychmiast do fabryki, do sprzedaży do sklepów, może zarabiać kilka rubli dziennie. Oferty BBB, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3823

Zdolna introligatorka w dziale książkowym może znaleźć zaraz zajęcie. Wiadomość: zakład introligatorski Bojanowskiej, Świętokrzyska № 29. 3886

Osoba przyzwoita, znająca gospodarstwo wiejskie i wiejskie, której można wszystko powierzyć, poszukuje miejsca do zarządu domu. Chłodna 28, w sklepie. 563

Panna do maszyny potrzebna zaraz, także zdalna do spódnicy. Bieleńska 6. E. Walekiewicz. 3828

Potrzebne są panny zupełnie zdalne do upinania sukien i do staniaków, do pracowni Bejster. Twarda № 5. 3832

Poszukuje się rzadcy domu z kancją rubli 2.000, za mieszkanie. Adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. M. 3830

Osoba młoda poszukuje pracy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 1, dystrybucja.

Osoba w średnim wieku, obeznaną w gospodarstwie, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. Ul. Solna № 17, m. 7.

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczyny. Ulica Złota № 33, m. 10. 559

Potrzebna bona polska lub niemiecka, z doświadczeniem, do dwóch chłopczyków. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 71, u doktora, od godz. 11 do 2. 3868

Rządca gospodarz poszukuje obowiązku nad św. Jana, w razie potrzeby mógłby i wcześniej takowy przyjąć. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. A. P. w administracji Kurjera Warszawskiego. 3840

Od 1-go Kwietnia potrzebna jest do Skierświec do starszych dzieci niania młoda, porządna, niemiecka. Pensja 5 rubli miesięcznie. Wiadomość: Chmielna № 58, u stróża.

Potrzebne panny uzdolnione do staniaków i spódnicy. Nowy-Swiat № 28, mieszk. 36, w drugiej bramie w oficynie. 3894

Osoba średniego wieku, z francuskim i muzyką, szuka zajęcia do towarzystwa do chorej, do dzieci, tu lub na wyjazd. Aleksandra 14, mieszkania 25, o godzinie 5-jej.

Prawnik z dyplomem uniwersytetu poszukuje administracji domem w okolicy Przejazd lub Długiej, za skromne mieszkanie z umiarkowanym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod adresem: Karmelicka 21, m. 12. H. B. Osobiście od 3—5 po południu. 3875

Do rs. 150 za wyrobienie młodemu człowiekowi posiadającemu języki: polski i rosyjski z ładnym charakterem pisma, jakiegokolwiek zajęcia rządowego lub prywatnego. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. A. Z. M. 569

Za wynagrodzeniem rs. 1 miesięcznie, życzyć sobie czytać dwie godziny dziennie osobie chorej, w polskim i francuskim języku. Oferty pod lit. H. O. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Fendlera, ulica Senatorska 26. 570

Biuro nauczycielskie Lewińskiego, Ziela Bm 42, jest w możności zająć wszelkie zlecenia w zakresie działalności biura wchodzącej. Tanie lekcje muzyki 3 rs. miesięcznie. Kasperki z kancjami do rs. 300. Rządca gospodarczy i domów, hotelów z kancjami do rs. 3.000. Techników, buchalterów, gospodyni, panny służące uzdolnione w krawieczynie, strojach, dozorcynie chorych.

Maszynistka kompletnie uzdolniona do bielizny męskiej, może mieć zaraz stałe zajęcie. Marszałkowska 129, w sklepie J. Billing. 3445

Subjekt uzdolniony w interesach handlowych i jako agent był w rozjeździe, robiąc korzystne interesy, na dowód czego ma świadectwo domu handlowego, życzy sobie dostać miejsce subiekta lub agenta, ponieważ z prowincją ma obszerną znajomość. Wiadomość Piwna № 11, u p. Radzewicza.

Apłeterzy zdolni potrzebni są zaraz do fabry. kapeluszy słomkowych R. Fischhaut i J. Cukier, Tłomackie 9. 3715

Młody człowiek poszukuje miejsca praktykanta w gospodarstwie wiejskiem. Złota № 38, mieszkania 1. 3595

Upinaczka zdolna, oraz panny do okryć i staniaków za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz do magazynu. Bracka 10.

Rządca młody, energiczny, poszukuje posady w większym majątku. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 521

Człowiek zdolny, obrotny, b. urzędnik, lat 34, od roku zostający bez zajęcia, mający troje drobnych dzieci, z których dwoje chorych, starą matkę i od paru lat ciężko chorą żonę, wyczerpawszy wszelkie zasoby i wyprowadzwszy wszelkie ruchomości i garderobę, pozostaje w rozpaczliwym położeniu. Znający język polski i rosyjski, posiadający piękny charakter pisma, mający poważne referencje i poparcie znanych i wysoko postawionych osób, uprasza uprzejmie W.W. PP. filantropów i chlebodawców o łaskawe ofiarowanie mu jakiegokolwiek zajęcia za skromne wynagrodzenie, aby tylko ze swą nieszczęśliwą rodziną mógł opędzić się śmierci głodowej. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod adresem: „Pracownik”. 509

Osoba inteligentna ze wsi, w średnim wieku, poszukuje od 1-go kwietnia miejsca sklepowej, kasjerki lub zarządu domu, mogąca złożyć rekomendacje osób znanych w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami M. M.

Skończywszy szkołę realną, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość u rzadcy. Pawia 25. 3658

Pisarz prowontowy, kawaler, ładnie piszący i wprawny do prowadzenia ks. rachun. potrzebny. Pierwszeństwo dla umiającego pisać po rosyjsku. Zgłaszać się listownie do właściciela dóbr Falenty p. Sękocin. Listy bez kopji świad. służb. pozostają bez odpowiedzi. 3472

Człowiek, który pracował 33 lata w jednym handlu, poszukuje miejsca do składów wódek, oprócz świadectwa może złożyć kancję. Podwale № 26, mieszkania 14. 3643

Potrzebna jest 2-eh czeladników ślusarskich, umiejących dokładnie trąbić i rącać liście i rozety z blachy żelaznej. Wiadomość w Warszawie, ulica Ciepła 12, u Wł. Gostyńskiego. 532

Panny zdalne do haftu białego oraz do maszyn, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45. 531

Potrzebna bona niemiecka do dwojga dzieci, na ulicę Widok № 14, 1-sze piętro, lokalu № 3. 3592

Uczeń wolontariusz potrzebny do denty. Usty Goldstein w Radomiu. Bliższa wiadomość tamże. 3588

Leśniczy 27 lat liczący, silnej budowy, z ukończoną szkołą i akademią leśniczą, z doświadczeniem w odbytych siedmioletniej praktyki i z egzaminem państwowym, mówiący językiem polskim, czeskim i niemieckim, poszukuje posady leśniczego lub rewirowego. Oferty przyjmuje Wojciech Żebro, leśniczy w Cieszyńcu. 3752

Panny podręczne, uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są do magazynu mód. Marszałkowska № 140. 3734

Potrzebna panna do upinania spódnicy i pasowania staniaków, także przyjmują się suknie do roboty od rs. 2. Ulica Podwale № 16, mieszkania 5, stróż wskaże. 3792

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy, także zdolne podręczne. Wiadomość Marszałkowska № 114, w magazynie mód. 3669

Panna do haftu, głuchoniema, jest do wzięcia w Instytucie głuchoniemych. 3771

Potrzebni są chłopcy do cukierni. Wiadomość: Marszałkowska № 129. 3806

Kupno i sprzedaż.

Wielbasy litewskie, połędwice w wyborowych gatunkach do sprzedania. Mokotowska 42 (dawniej 6). 4323

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje sklep keluzny R. Straus, Marszałkowska 138.

Kupuje fortepiany, pianina, sprzedaje ratami najdogodniejszymi, wydzierżawiam tania. Jerozolimka 25. 3606

Do sprzedania biurko damskie przeszklonej roboty i garnitur mebli akasmitem kryty. Ulica Złota № 5, mieszkania 3. 3693

Fortepian silnej budowy, ton przyjemny, 7-m oktaw. Nowo-Senatorska № 6, m. 29.

Olejarnia parowa warszawska. Hoża 11, poleca olej do jedzenia codziennie świeży i inne, po cenach niższych. 3046

Kupuje pianina, fortepiany używane, płacąc dobrze. Sienna 13, m. 48. 2307

Ktoby miał do sprzedania szale damskie i francuskie koronki nowe, stare i meble starożytne. Proszę się zgłosić na plac Reursy Kupieckiej, drugi sklep od rogu.—R. Apfelweig. 3287

Pianino nowe i używane, oraz fortepian z angielską mechaniką do sprzedania; także można się egzercytować. Chmielna 7. Nowicki. 3523

Bezczka duża dębowa po okowicie, w bardzo dobrym stanie, zawierająca około 600 garnicy, jest do sprzedania. Ulica Długa 21, mieszkania 10, od 5—7 wieczorem. 3504

Fortepiany: mało używane krajowe i zagraniczne, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski.

Do sprzedania garnitur mebli, kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł. Ulica Chłodna № 30, wiadomość u stróża. 537

Fortepiany Kralla, Hoffera, Kerntopfa, sprzedają ratami najdogodniejszymi. Jerozolimka 25. Strzelecki. 3605

Kiosk ozdobny w stylu bizantyjskim, trzy lok. kw., do sprzedania. Wiadomość: Karmelicka № 24, w aptece. 3589

Wyprzedaż przez dni 7. Kapelusze zimowe i wiosenne elegancie po cenach niższej kosztu poleca magazyn Emilji Stypińskiej, kapturki dziecięce oraz żaboty i neglige. Rymarska № 14, Czysza № 6. 3674

Fortepian krótki czarny Hoffera, 7 oktaw. Twarda 61, mieszkania 15, od 10—4. 3717

Garnitur mebli, łóżka, tualeta, kredens, stół, krzesła, szeslong, otomana, biurko. Ulica Świętokrzyska 39, mieszk. 2. 3714

Kupuje złoto i srebro. 61 Nowy-Swiat, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 166

Do sprzedania czarne dębowe wysiękane, stół, kanapka i 6 krzeseł rs. 65, biurko damskie gruszkowe rs. 15 i gazometr z lampami. Martzałkowska № 67, sklep kolonialny.

Talerzyki tekturowe, ozdobione niezmierznie efektownymi obrazkami, po kop. 20, 40, 45, 80 i rs. 1; także ekrany i wachlarze, ogromny wybór pięknych kart gratulacyjnych i papieru listowego, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 12

Meble: garnitur orzechowy, garnitur francuski, sofa, otomana, szeslong, dwa łóżka, komoda dębowa. Aleja Jerozolimska 33, zakład meblowy. 3420

Kupuje 5.000 śliwek szkółkowanych 2 i 3 letnich. Proszę o nadsyłanie wiadomości: Złota 44, mieszk. 2. Zawadzka. 3290

Fortepian sprzedają ratami, zamieniam, reperacje, strojenia przyjmuję. Ul. Nowy-Swiat 47. 2207

Do sprzedania rądlę, pościel, futra, łóżka, łóżeczko, komoda i szafa. Ciepła 19, m. 14, zrana do 11-tej i od 3—5 po połud.

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, w dobrym stanie, do sprzedania. Śliska № 7, mieszkania 3. 3518

Meble salonowe: 2 garnitury czarne, większy i mniejszy, fabryki petersburskiej, kryte jedwabną żółtą koteliną, kanapa, stół, 12 krzeseł, 4 fotele, kozetka, 2 portjery i 3 lambreki z gzymsami, do sprzedania. Kozia 44, 2-e piętro 3, pomiędzy 1—3. 3495

Strzelba angielska do sprzedania. Wspólna domu 23, mieszk. 12. 3464

Do sprzedania apteczka homeopatyczna, 144 środków, z dziełem D-ra Kaczkowski. Chmielna 23, mieszkania 2. 3491

Gilard dobry zbywam tania. Podwale 8, skład obuwi. 3668

Desenie i próby do koronek klockowych. Sklep Roszkowskiej, Niecała 12. 3632

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 3483

Nadszedł transport grzybów po 50, 40 i 25 kop. funt. ul. Bednarska № 28, u ślusarza.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat № 34. 448

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stół do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania. Mokotowska 59, róg Placu 8-go Aleksandra, stróż wskaże.

Meble: garnitur salonowy, krzesła fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, szeslong, otomana, biblioteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowa, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwinnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 3655

Za bezcen meble z 4-eh pokojów, suknie jedwabne. Szpitalna 5. 3684

